KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXI | SOSNOWIEC, CZWARTEK 17 KWIETNIA 1930 R. | Nr. 90.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.555. | Cena egzem. 15 groszy.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 16-4. (PAT.) P. prezes Rady ministrów Walery Sławek przyjął dziś przed południem p. ministra spraw wewn. Józewskiego, a następnie p. ministra poczt i telegr. Boernera.

WARSZAWA, 16-4. (PAT.) Dziś w godzinach południowych złożył wizytę p. prezesowi Rady ministrów ks. kardynał Kakowski.

WARSZAWA, 16-4. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej odbył dziś przed południem w Banku Gospodarstwa Krajowego dłuższą konferencję, w której wzięli udział wiceminister skarbu Starzyński, szef korpusu kontrolerów płk. Wielowiejski, prezes B. G. K. gen. Górecki, wiceprezes BGK. oraz dyrektorzy. Przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze, dotyczące przedsiębiorstw, finansowanych przez B. G. K. ze względów państwowych.

WARSZAWA, 16.4 (Pat). Prezes Rady ministrów Walery Sławek udał się o godz. 13 na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 16-4. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej wyjechał dziś popołudniu do Spały, gdzie spędzi święta Wielkanocne.

Polsko-hiszpańskie
ROKOWANIA HANDLOWE.

WARSZAWA, 16.4. — Wiceminister przemysłu i handlu p. Fr. Doleżal wyjechał do Hiszpanji w celu prowadzenia na miejscu rokowań o zawarcie polsko - hiszpańskiego traktatu handlowego.

W piątek 18 b. m. wyjeżdża do Madrytu dyrektor państwowego Instytutu eksportowego p. Turski w towarzystwie kilku urzędników - fachowców poszczególnych działów.

Cały szereg okoliczności, jak również przeprowadzone w ostatnich czasach szczegółowe badania rynku hiszpańskiego zwróciły uwagę naszych sfer kierowniczych handlu zagranicznego na niedocenianie zaprzyjaźnionej z Polską Hiszpanji, która pod wieloma względami przedstawia bardzo dogodny teren dla polskiej ekspansji gospodarczej.

Pobyt delegacji handlowej w Hiszpanji potrwa około trzech tygodni. Należy się spodziewać, że rokowania zakończą się pomyślnie, a umowa będzie ostatecznie sprecyzowana.

Obrona budżetu
PRZEZ RADJO.

LONDYN, 16.4. — Minister skarbu, Snowden, wygłosił wczoraj przez radjo wielki odczyt w sprawie nowego budżetu. Snowden oświadczył, iż część obywateli uskarża się na nowe obciążenia podatkowe. Pamiętać jednakże należy, że nowe podatki nałożone zostały na tych, którzy z łatwością mogą je zapłacić. Podwyżka podatków niewątpliwie wypełni deficyt budżetowy i w przyszłym roku rząd nie będzie uciekał się do dalszych podwyżek podatków.

Wyczekujące stanowisko Rządu
w sprawie podwyżek celnych w Niemczech.

WARSZAWA, 16-4. (Tel. wł.) Rząd polski zajmuje w tej chwili stanowisko wyczekujące w sprawie podwyższenia stawek celnych przez Niemcy. Nie zapadła jeszcze decyzja, czy Polska odpowie na naruszenie przez Niemcy równowagi gospodarczej odmówieniem ratyfikowania traktatu handlowego, czy też zrewanżuje się odpowiedniem podwyższeniem stawek celnych na niemieckie produkty przemysłowe.

Sejmik pruski chce wojny
Prawdziwe oblicze Prusaków.

BERLIN, 16-4. Połączone komisje rady Rzeszy przyjęły większością głosów wniosek nacjonalistyczny v. Gayla, uchwalony przez sejmik wschodnio - pruski, a **domagający się rozpoczęcia budowy pancernika B.** Do budżetu ma być wstawiona na ten cel pierwsza rata w wysokości 2.9 miljona marek.

Obecny na posiedzeniu minister Reichswehry Groener powitał wniosek wschodnio-pruski z radością i oświadczył, że **kanclerz Brünning odnosi się równie, jak i on z sympatją do inicjatywy niemiecko-narodowej.**

Omawiając sprawę budowy nowego pancernika demokratyczna „Morgenpost" pisze:

Żaden rozsądny człowiek nie może przypuszczać, żeby Polska sprowokowała zatarg zbrojny z Niemcami, który urósłby do rozmiarów wojny światowej. Taktyka sejmiku pruskiego może stać się w przyszłości niebezpieczną dla samych Niemiec.

Gdyby kiedyś doszło do rozprawy zbrojnej z Polską, wówczas z całą pewnością **wyzywające postępowanie sejmiku prowincjonalnego Prus Wschodnich będzie pożądanym dowodem do skonstruowania oskarżenia, że Niemcy ponoszą winę za wybuch tej przyszłej wojny.**

25-lecie języka polskiego
na kolei warszawsko-wiedeńskiej.

WARSZAWA, 16-4. W dniu 15 lipca rb. upływa 25 lat od czasu wprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu przez ogół pracowników b. kolei warszawsko-wiedeńskiej.

W związku z tem odbyło się w sali dyrekcji kolei liczne zebranie tych pracowników kolejowych, którzy podówczas akcją wprowadzania języka polskiego kierowali.

Zebranie zagaił dyrektor kolei inż. W. Bieniecki, obradom przewodniczył obecny prezes Najwyższego Trybunału Admin. J. Kopczyński.

Po przeprowadzonej dyskusji postanowiono w dniu 15 lipca rb. jako w 25-letnią rocznicę urządzić uroczyste obchody w Warszawie i na linji.

Następnie wybrano komitet wykonawczy w składzie: przewodniczący J. Kopczyński, zastępca W. Bieniecki, sekretarz R. Rutkiewicz, zastępca W. Puciato, skarbnik St. Lesiewicz, zastępca J. Dybowski.

Wszelkie materjały, dotyczące ówczesnej akcji wprowadzenia języka polskiego na kolei należy nadsyłać na ręce sekretarza komitetu R. Rutkiewicza, Warszawa, ul. Chmielna 71-b, Centralne wagonowe biuro obrachunkowe.

PRAHISTORYCZNE WYKOPALISKA NA POMORZU
Żarna i urny z epoki bronzowej.

BYDGOSZCZ, 16-4. Badania na odkrytem niedawno przedhistorycznem cmentarzysku w Rogowie pod Toruniem wykazały, iż natrafiono na olbrzymi cmentarz z epoki bronzowej, który stanowi wręcz rewelację dla archeologów europejskich.

Jak świadczą wykopaliska, cmentarzysko jest pozostałością kultury t. zw. halsztackiej, będącej źródłem kultury celtyckiej. Wykopaliska te są jednem z największych odkryć europejskich w tej dziedzinie w ostatnich kilkudziesięciu latach.

Wśród szeregu przedmiotów znalezionych na cmentarzysku zwracają uwagę kamienie żarnowe wyciosane z kamienia polnego oraz charakterystyczne ozdoby na urnach, sięgające wprost pierwszych czasów kultury ludzkiej.

Odkryciami rogowskiemi zainteresowali się również liczni archeologowie zagraniczni, którzy zgłosili swój zamiar przybycia do Torunia, celem naocznego obejrzenia prac wykopaliskowych.

Agresywny opór bierny
Zaburzenia w większych ośrodkach Indyj.

LONDYN, 16-4. Bierny opór, proklamowany przez Gandhiego wobec władz angielskich, rozszerza się w dalszym ciągu i objął obecnie także Pendżab.

W Amritsar doszło do krwawych starć ulicznych między Hindusami a wojskiem. Szczegółów zajść narazie brak, w każdym razie położenie musi być bardzo poważne, gdyż władze zarządziły pogotowie garnizonu w Lahore.

W Lahore doszło już również do pierwszych starć. Tłum zwolenników Gandhiego zaatakował szkołę angielską i zmusił uczniów do opuszczenia sal wykładowych. Policja dała salwę do tłumu, przyczem padło kilku rannych.

Sytuacja w Kalkucie jest nadal naprężona. Koło północy demonstracje Hindusów powtórzyły się. Tłum zaatakował gradem kamieni jadącą samochodem ciężarowym policję angielską.

Podczas salwy kilkunastu Hindusów zostało rannych. 9 rannych kamieniami Europejczyków umieszczono w szpitalu.

Demonstranci udali się następnie pod szpital, w którym kamieniami wybito wszystkie szyby. Policja aresztowała 20 osób.

Gandhi, zyskując coraz większe siły, poszedł w swej akcji o krok dalej, nazywając swą walkę z przemocą angielską „agresywnym oporem biernym". W wygłoszonej do swych zwolenników mowie Gandhi wezwał Hindusów, by naczynia, służące do nielegalnego produkowania soli, stanowiące obecnie świętość narodową, bronili wszystkiemi siłami, a w razie potrzeby położyli życie za nie.

Turyści amerykańscy
W DRODZE PRZEZ POLSKĘ DO ROSJI.

WARSZAWA, 16.4 (Tel. wł.). W roku bieżącym około 10 tysięcy turystów amerykańskich uda się do Rosji sowieckiej. Połowa turystów uda się do Rosji drogą morską, druga zaś połowa drogą lądową przez Polskę. Z powrotem wszyscy turyści jechać będą drogą lądową. Główny ruch turystyczny rozpocznie się około połowy czerwca i trwać będzie przez cały lipiec.

Rezerwat żubrowy
W LASACH POZNAŃSKICH.

WARSZAWA, 16.4 (Tel. wł.). Ministerstwo rolnictwa postanowiło w obrębie poznańskich lasów państwowych utworzyć drugi rezerwat żubrowy. Jeden taki rezerwat istnieje w puszczy Białowieskiej.

Wykrycie spisku
KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ZACHODNIEJ BIAŁORUSI.

WILNO, 16-4. (Pat.) Już od dłuższego czasu funkcjonarjusze organów służby bezpieczeństwa w Wilnie obserwowali szereg osobistości, na których padło uzasadnione podejrzenie, że należą do spisku pod nazwą komunistyczna partja zachodniej Białorusi, która ma na celu obalenie w drodze rewolucji obecnego ustroju Polski. W wyniku dłuższej i żmudnej pracy wydział śledczy w Wilnie przystąpił do likwidacji.

W związku z tem w nocy z 15 na 16 bm. przeprowadzono cały szereg rewizyj w mieszkaniach komunistów, co dało niespodziewane wyniki. Ujawniono skład literatury komunistycznej, należącej według orzeczenia biegłego do okręgowego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Ujawnione paczki bibuły komunistycznej, świeżo otrzymanej z Mińska, której po przeliczeniu okazało się około 90 tys. egzemplarzy. W sprawie tej dokonano kilku aresztowań.

W Rosji czeka go śmierć.
ATTACHE SOWIECKI WOLI ZOSTAĆ W SZWECJI.

SZTOKHOLM, 16.4 (Pat). Swenska Dagbladet donosi, że attache morski poselstwa sowieckiego w Sztokholmie i Helsingforsie, Sobolew, wezwany do powrotu do Rosji, odpowiedział odmownie, twierdząc, że powrót do Rosji grozi mu śmiercią. Sobolew oświadczył, że nie był nigdy członkiem partji komunistycznej.

Sobolew opowiada, że podczas pobytu jego w Helsingforsie w lutym r. b. sekretarz jego Dowgałło usiłował w nocy dostać się pokryjomu do mieszkania Sobolewa, co mu się nie udało.

PRZEGLĄD PRASY.

Pozytywny rezultat.

„Kurjer Warszawski" odpowiada prasie rządowej, która bezapelacyjnie potępia prasę opozycyjną za „szerzenie pogłosek o wojnie z Rosją"... Przypomina, że rzecz ciągnie się od dość dawna; prasa sowiecka ciągle alarmowała Europę tego rodzaju pogłoskami.

P. Putek -- stwierdza „Kurjer Warszawski" -- zna te rzeczy doskonale. Powinien był uprosić rząd polski, aby odrazu przeciął niemądrą i złośliwą kampanję prasową złożeniem odpowiedniego oświadczenia uspokajającego, do czego wszak okazję i formę znaleźć nietrudno.

Lecz niema tego złego, któreby na dobre nie wyszło. Skoro rząd nie uważał za odpowiednie reagować na hałas pism sowieckich (w całości, jak wiadomo, urzędowych), to musiała go w tem zastąpić prasa polska, równie opozycyjna, jak wreszcie i prorządowa. Dzięki temu dowiedliśmy światu obecemu jeszcze raz, że w Polsce istnieje jednolity, trwały, stanowczy pogląd na stosunki polsko-sowieckie. Gdyby też t. zw. propaganda polska zagranicą dobrze działała, to fakt powyższy byłby sprawnie i w pełni uwydatniony wobec opinji cudzoziemskiej, bo ma on wielkie znaczenie. Nie jest dla świata międzynarodowego obojętne to, że w Polsce nikt nie myśli o zakłóceniu pokoju ze Sowietami, że wręcz przeciwnie, wszelką inną politykę uważałoby się tu za sprzeczną z najżywotniejszemi interesami polskiemi, za szaloną, a więc de facto za niemożliwą. Pod tym względem oświadczenia prasy prorządowej są tak samo kategoryczne, jak wszelkie inne.

Taki jest pozytywny rezultat tej głośnej już kampanji prasowej w Polsce o „pogłoski wojenne".

KŁOPOTY WIELKIEJ BRYTANJI

Egipt dąży do zupełnej niepodległości.

LONDYN, 16-4. (PAT.) Rząd brytyjski prowadzi obecnie bardzo trudne rokowania z Egiptem. Delegacja egipska, bawiąca w Londynie pod przewodnictwem premjera Egiptu Nahas-Paszy, w której bierze udział również, jako minister finansów rządu egipskiego, młody energiczny przywódca niepodległościowego kierunku partji nacjonalistycznej t. zw. Wafd, Makram Ebbid, wysuwa bardzo dalekoidące żądania.

Aczkolwiek rokowania te osłonięte są ścisłą tajemnicą ze strony brytyjskiej, to jednak przeniknęło do wiadomości publicznej, że delegacja egipska żąda bezwarunkowego wycofania wojska angielskiego z Sudanu i Egiptu oraz przesunięcia ich na terytorjum kanału Suezkiego. Żądanie to stanowi dla rządu brytyjskiego bardzo wielką trudność, gdyż wycofanie wojsk, zwłaszcza z Sudanu, wywołuje uzasadnioną obawę wobec znanych powszechnie tendencyj włoskich w kierunku Sudanu.

Delegacja egipska wysuwać ma ponadto żądanie, aby Sudan uznany był za terytorjum egipskie, podległe kondominjum administracji brytyjsko-egipskiej. Wreszcie delegacja egipska występuje z żądaniem ustalenia podobnego kondominjum, o ile chodzi o administrację brytyjską w samym Egipcie. To ostatnie żądanie znajduje zrozumienie w kołach Labour Party i liberałów, natomiast prasa konserwatywna rozpoczęła gwałtowny atak na rząd, wypowiadając się przeciwko wszelkim koncesjom wobec Egiptu, wychodzącym poza granice traktatu, ustalonego przed dwoma laty między rządem egipskim a rządem konserwatywnym Wielkiej Brytanji. Traktat ten, zawarty przez ugodowego byłego premjera egipskiego Mahmuda Paszę, nie uzyskał ratyfikacji nowowybranego parlamentu egipskiego, posiadającego większość partji Wafd. Akcja antyegipska konserwatystów spotyka się w Londynie z pewną akcją proegipską, inicjowaną pod hasłem niepodległości Egiptu przez koła Labour Party.

Do pogłębienia trudności rokowań przyczynia się sytuacja, wynikła dla W. Brytanji w Indjach. Trudności, na jakie napotyka Anglja w Indjach ośmielają delegację egipską do wysuwania bardziej ekstremicznych żądań w nadziei, że kłopoty indyjskie uczynią rząd brytyjski bardziej ustępliwym. Po stronie brytyjskiej zaś istnieje, przeciwnie, obawa poczynienia zbyt daleko idących ustępstw, gdyż mogłyby one zachęcić ekstremistów indyjskich do stawiania żądań, podobnych do precedensu egipskiego.

Krwawe stygmaty

Teresy z Konnersreuth.

MONACHJUM, 16.4. — Cały świat zna już nazwisko prostej dziewczyny wiejskiej, Teresy z Konnersreuth, której ekstazy religijne wzbudziły zainteresowanie nietylko szerokich warstw ludności, lecz nawet wyższego duchowieństwa katolickiego.

Obecnie, najprawdopodobniej z powodu zbliżającego się święta zmartwychwstania Chrystusa, piątkowe cierpienia Teresy mają miejsce w formach tak jaskrawych, jak nigdy dotąd.

O ile bowiem dotychczas krew występowała ze stygmatów tylko serca i głowy, obecnie płynie obficie także ze stygmatów boku, rąk i nóg.

Zjawisko to występuje w każdy piątek. Wskutek tego Teresa jest tak wyczerpana, że trwa w stanie zupełnego niemal omdlenia. Ta okoliczność zapewne spowodowała, że napływ zwiedzających skromną chatę Teresy jest bardzo mały, gdyż kurja arcybiskupia w ograniczonej tylko ilości wydaje pozwolenia na udawanie się do stygmatyzowanej.

Anglja może zostać bez armji

Skutki brytyjskich zwyczajów parlamentarnych.

LONDYN, 16-4. (PAT.) Przestarzałe zwyczaje parlamentarno - konstytucyjne coraz częściej przysparzają kłopotów rządowi angielskiemu, utrudniając wykonywanie egzekutywy.

Znamienny w tym względzie konflikt powstał wczoraj między rządem i Izbą lordów a Izbą gmin. Utrzymywanie w czasie pokoju stałej armji sprzeczne jest z prawami, obowiązującemi w Anglji, wobec czego armja musi być rokrocznie legalizowana przez parlament w drodze tak zwanego army-act'u, zawierającego postanowienia, dotyczące egzystencji armji i sił powietrznych, dyscypliny wojskowej, a także uposażeń oficerów i żołnierzy. Izba gmin na wniosek rządu uchyliła ostatnio przy zatwierdzaniu army-actu karę śmierci za dezercję i tchórzostwo w czasie wojny, zaś Izba lordów karę tę przywróciła. Wobec tego army-act powraca dziś do Izby gmin, która ponownie karę śmierci uchyli i odeśle niezmieniony akt Izbie lordów. Izba lordów musi jutro zdecydować. W razie ponownej odmowy Izby lordów co do zmian, wprowadzonych przez Izbę gmin, army-act zostanie zawieszony, wobec czego od 1 maja, kiedy ekspiruje obecnie obowiązujący army-act, legalne podstawy istnienia całej armji i sił napowietrznych, oraz legalne źródło pokrycia poborów wojska upada. Ustąpienie Izby lordów wydaje się mało prawdopodobne.

Konflikt może wywołać duże zawikłanie tembardziej, że musi być zlikwidowany do 30 kwietnia rb.

Dziennikarz na samolocie

JEDZIE DO GANDHIEGO.

BUDAPESZT, 16.4. — Na lotnisku tutejszem wylądował wczoraj prywatny samolot angielski, przybyły z Londynu.

W samolocie znajduje się jeden pasażer — londyński współpracownik chicagowskich „Daily News", który na radjotelegraficzne polecenie swego dziennika spieszy do Indyj, aby uzyskać wywiad od Gandhiego dla swoich amerykańskich czytelników.

Dziennikarz wybrał drogę powietrzną, której koszt wyniesie około 10 tys. zł., gdyż chce zdążyć do Bombaju jeszcze przed aresztowaniem Gandhiego.

Wielka posucha

W POŁUDNIOWEJ AFRYCE.

LONDYN, 16.4. -- Według doniesień z Kapsztadu na ogromnych obszarach Południowej Afryki panuje tak wielka posucha, że farmerzy nie są w stanie wyżywić bydła, które ginie masowo.

Jeden z farmerów stracił w krótkim czasie 1700 sztuk bydła, inny 700.

Susza dała się również we znaki lwom, które opuszczają swe siedziby i pojawiają się w okolicach zamieszkałych przez ludzi.

Na dwoje babka wróży

O POGODZIE W CZASIE ŚWIĄT.

WARSZAWA, 16.4. — Państwowy Instytut meteorologiczny nieoficjalnie przepowiada, że według dotychczasowych przypuszczeń jeszcze przez kilka dni powino być chłodno, chmurno i dżdżysto, z możliwością burz, wichrów i deszczów. W dniach najbliższych może być jeszcze nawet chłodniej niż dotychczas.

Przyczyną tego stanu pogody jest głęboka depresja, znajdująca się nad Lombardją i Włochami i powodująca znaczne obniżenie temperatury w całej Europie Zachodniej. W Niemczech np. temperatura dochodzi do 4 st. powyżej 0.

Czy długo potrwać mogą obecne chłody?

Zależeć to będzie od tego, jak prędko owa depresja przesunie się na wschód. O ile nastąpi to w ciągu dni najbliższych, jeszcze w czasie świąt możemy mieć pogodę ciepłą i słoneczną. O ile zaś pozostanie w miejscu, w czasie świąt będziemy mieli chłody, nawet większe niż dotychczas.

W każdym razie w tygodniu poświątecznym można się spodziewać znacznego ocieplenia i pogody słonecznej.

Dziewicze mowy

W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

LONDYN, 16-4. Największą sensacja ostatniego posiedzenia Izby gmin były dwie „dziewicze mowy" latorośli dwóch angeilskich premjerów: panny Megan Lloyd George i Malcolma Mac Donalda. Zazwyczaj debiuty nowych posłów odbywają się przy pustej prawie sali, na ten raz jednak ze względu na osoby debiutantów sala była przepełniona.

Miss Lloyd George wystąpiła w dyskusji o mieszkaniach robotniczych i spokojnie, bez patosu i gestykulacji, charakterystycznych dla przemówień jej ojca, wygłosiła rzeczowe 20-minutowe przemówienie, które przyjęte zostało przez całą Izbę oklaskami. Nawet poseł Johns, który ma zwyczaj przerywania każdemu mówcy, na ten raz ani słowem nie przerwał mowy, a po jej zakończeniu zawołał: „Świetnie, mówi pani jak ojciec".

Zaraz po pannie Lloyd George na trybunę wstąpił drugi debiutant, syn obecnego premjera Malcolm Mac Donald, którego przemówienie było o wiele krótsze, zupełnie jdenak poprawnie zostało wygłoszone i jak poprzednie nagrodzone oklaskami. Po przemówieniach „debiutantów" zabrał głos speaker, który w kilku słowach wyróżnił przemówienia i złożył powinszowanie zarówno mówcom, jak i ich ojcom.

KAPITAŁ OBCY A POLSKA.

Stabilizacja stosunków wewn. w Polsce koniecznością gospodarczą.

Europa Zachodnia i Ameryka żyją dziś pod znakiem gwałtownej zniżki stopy dyskontowej. W Paryżu, Zurychu i Amsterdamie, stopa dyskontowa wynosi obecnie 3 proc. w stosunku rocznym, w Nowym Jorku, Londynie i Stokholmie 3 i pół proc. rocznie.

Tak niska stopa procentowa, jest objawem wielkiej płynności i obfitości pieniądza w krajach zachodnio-europejskich i amerykańskich.

Fakt zniżki stopy procentowej w krajach zasobnych w pieniądze, nie może być obojętny dla krajów, cierpiących na brak pieniądza i drożyznę kredytu. Do takich krajów w pierwszym rzędzie należy Polska. Stopa dyskontowa w bankach prywatnych wynosi u nas 12 proc. w stosunku rocznym, ale uzyskanie kredytu przy tej stopie, jest dość trudne, wobec czego znaczna ilość tranzakcyj kredytowych odbywa się poza bankami i stopa dochodu przy kredycie wekslowym do 36 proc. rocznie, zaś przy kredycie hipotecznym do 18 proc. rocznie.

Tak wysoka stopa procentowa jest skutkiem bardzo ostrej ciasnoty gotówkowej, którą życie gospodarcze Polski dotkliwie odczuwa.

Przypływ kapitału z zewnątrz do Polski, jest dla nas nad wyraz pożądany i mógłby w znacznym stopniu zmienić na lepsze dzisiejsze opłakane stosunki ekonomiczne w kraju.

Kiedy przed paru laty uzyskaliśmy stosunkowo niewielką i drogo oprocentowaną pożyczkę stabilizacyjną, sfery kierownicze inspirowały twierdzenie, że pożyczka, aczkolwiek bardzo ciężka, będzie zapoczątkowaniem nowej ery w życiu gospodarczem Polski, że będzie to pożyczka „kluczowa", która otworzy zapory powstrzymujące dotychczas obce kapitały od przypływu do Polski i na Polskę popłynie fala złota z zachodu.

Te optymistyczne proroctwa niestety, jak wszystkim dobrze wiadomo, nie sprawdziły się. Kapitał zagraniczny w postaci kredytu do Polski nie przypłynął, znane są jedynie wypadki przypływu obcego kapitału w formie najmniej pożądanej, mianowicie w formie wykupywania przez obce konsorcja polskich przedsiębiorstw.

Kiedy opinja publiczna przekonała się, że inspirowane zgóry nadzieje na kredyt zagraniczny okazały się złudne, poczęto inspirować wytłomaczenie tego zjawiska, według którego przyczyną braku kredytu obcego dla Polski miał być niepomyślny dla tego rodzaju tranzakcji stan rynków pieniężnych w Ameryce i na zachodzie Europy.

Dziś to tłomaczenie całkowicie odpadło, nadmiar gotówki i taniość kredytu na zachodzie to fakt niezaprzeczony. Dla nas i dla wszystkich krajów poszukujących kredytu jest to okoliczność bardzo pomyślna.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli w jakimkolwiek kraju daje się odczuwać nadmiar gotówki, to kapitaliści muszą szukać dróg do ulokowania tego nadmiaru poza granicami swego kraju, w krajach biedniejszych, gdzie mogą liczyć na większe oprocentowanie.

Gdyby w kwestji nas interesującej działały jedynie przyczyny ekonomiczne, to nie ulega wątpliwości, że Polska już dziś byłaby zasilona kapitałem obcym.

Niestety wchodzą tu w grę, oprócz, a nawet wbrew czynnikom ekonomicznym, jeszcze czynniki polityczne które decydują o zaufaniu do tego, czy innego kraju, poszukującego pożyczki.

Niestety pod tym względem jesteśmy w sytuacji wprost fatalnej. Jeżeli dziś przy wyjątkowej konjunkturze na rynku pieniężnym nie wiemy nic o żadnych mniej lub więcej poważnych propozycjach pożyczek zagranicznych, to dowód, że kapitał obcy nie ma niestety do nas zaufania.

Przyczyny tego braku zaufania leżą niestety wewnątrz Polski. Główną przyczyną jest niejasna sytuacja polityczna wewnętrzna w Polsce. Kapitał szuka zawsze lokaty pewnej, za pewne dla lokaty kapitału uważane są zazwyczaj kraje, w których jakiekolwiek niespodzianki polityczne nie są przewidywane. Do krajów takich niestety Polska dziś nie należy.

Dopływ kapitału z zewnątrz jest dla Polski niezbędny. Sytuacja na światowych rynkach pieniężnych jest dla nas pomyślna. Musimy tylko zdobyć zaufanie u obcych, w tym celu musi być dokonana stabilizacja stosunków politycznych w kraju. To musi być naczelnem zadaniem polityki polskiej.

Sprawa Ulitza

IDZIE DO KASACJI.

Prokurator Sądu apelacyjnego w Katowicach zapowiedział kasację od wyroku w sprawie Ottona Ulitza. Obecnie więc Sąd apelacyjny wygotuje wyrok na piśmie z motywami i doręczy go stronom, poczem nastąpi umotywowanie kasacji przez p. prokuratora.

JAK UCZCI WARSZAWA

setną rocznicę powstania listopadowego.

Walne zebranie pełnego komitetu wykonawczego obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego, które odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezydenta inż. Z. Słonimskiego zatwierdziło program obchodu, który przewiduje:

1) nadanie herbowi m. Warszawy orderu Virtuti Militari z napisem „Semper heroica";

2) budowę tablic pamiątkowych: a) na dawnej szkole podchorążych, b) na gmachu koszar przy ul. Zakroczymskiej, c) na gmachu b. arsenału przy ul. Długiej;

3) zbudowanie alei „Olszynka Grochowska", z odpowiednim głazem pośrodku, pod którym będą pochowane kości, znajdowane na pobojowisku;

4) odszukanie zwłok gen. Sowińskiego i pochowanie ich w pierwotnej mogile, jak również wystawienie gen. Sowińskiemu pomnika w miejscu, w którem zginął;

5) wybicie medalów pamiątkowych i żetonów, oraz wybicie 5-złotowej monety pamiątkowej, wydanie 25-groszowych znaczków pocztowych;

6) zapoczątkowanie budowy pawilonu wystawowego sztuki przy głównem wejściu do parku Paderewskiego;

7) wydanie plakatu propagandowego;

8) opracowanie plastyczne miejsc pamiątkowych Olszynki i Woli;

9) wystawę pamiątek z r. 1830-31 w dolnych salach Muzeum narodowego;

10) stworzenie filmu, obrazującego ważniejsze wypadki powstania listopadowego, przy zachowaniu ścisłości historycznej;

11) zorganizowanie we wszystkich teatrach przedstawień, związanych z obchodem rocznicy powstaniowej.

Pozatem przewidziane są odczyty we wszystkich szkołach, koszarach i na placach publicznych (przez radjo), przegląd wojska i defilada przez miasto, rozpowszechnienie broszur okolicznościowych, wreszcie specjalne wydawnictwa pamiątkowe i albumy. Sekcja artystyczna zajmie się również ogłoszeniem konkursu na kantatę okolicznościową i ułożeniem planu produkcyj muzycznych.

Napór niemiecki na Polskę

350 miljonów marek na umocnienie kolonizacji.

Rząd niemiecki opracował już swój program pomocy dla wschodu i przedłożył wnioski swoje w specjalnym memorjale przedstawicielom wszystkich stronnictw parlamentarnych. Memorjał zatytułowany jest: „**Konieczna natychmiastowa akcja pomocy dla terenów państwa dotkniętych sposobem wytyczania (?) nowej granicy państwowej**".

Memorjał rządu podkreśla, iż proponowane obecnie środki nie wyczerpują wprawdzie wszystkich możliwości pomocy dla niemieckiego wschodu, jednakże cała polityka państwowa musi obecnie zmierzać w tym kierunku, aby wzmocnić odporność prowincyj wschodnich wobec grożącego im niebezpieczeństwa natury gospodarczej i narodowo-politycznej. Program pomocy obejmuje następujące prowincje: Prusy Wschodnie, 10 okręgów prowincji pomorańskiej, 3 okręgi prowincji brandenburskiej, całą prowincję t. zw. marchję graniczną Poznań—Prusy Zachodnie, 6 okręgów Dolnego Śląska i cały Górny Śląsk.

Co się tyczy kwot, przeznaczonych na pomoc dla prowincyj wschodnich, to przedstawiają się one jak następuje: w najbliższych 10 latach na pomoc dla rolnictwa 39 mil., na pomoc dla osad chłopskich 4 milj., na zmniejszenie ciężarów podatkowych 70 milj., pomoc frachtowa dla Pomorza 3 milj., na popieranie produkcji 3 milj., na meljoracje 75 milj., na budowę dróg rządowych 75 milj., na elektryfikację 26 milj.; ogródki dziecięce 10 milj., na szpitale 15 milj., fundusz rezerwowy 30 milj., nadto cały szereg innych pozycyj. Ogólna suma preliminowana na pomoc dla niemieckiego wschodu na najbliższych lat 10 wyniesie 350 milj. marek.

Kwota ta, jak podkreśla memorjał rządu, nie jest jednak całkowitą i zostanie w miarę wzrostu sił finansowych państwa zwiększona.

Echa sprawy Jakubowskiego.

August Nogens skazany na śmierć.

Jak z Berlina donoszą, w poniedziałek 14 b. m. zapadł wyrok w procesie przeciw Nogensom, skazujący Augusta Nogensa za zbrodnię zamordowania małoletniego Ewalda na karę śmierci, brata jego Fryca Nogensa, przy uwzględnieniu małoletności w chwili dokonania zbrodni — na 7 lat więzienia za pomoc w morderstwie, matkę obydwu oskarżonych Köhlerową za pomoc w zbrodni na 6 lat ciężkiego więzienia.

W motywach do wyroku, skazującego Nogensów, sąd w Neu-Sterlitz przyjął za podstawę zeznania pisemne oskarżonych, stwierdzające ich winę w zamordowaniu małoletniego Ewalda.

Co do roli Jakubowskiego sąd uważa za rzecz stwierdzoną, że był on tym, który namawiał do zbrodni. Sąd pozostawił również niewyjaśnioną w dalszym ciągu sprawę, kto dokonał czynu zbrodniczego, Jakubowski, czy też August Nogens. Jeden z obu — zdaniem sądu — mordował, podczas gdy drugi stał na czatach.

Prasa demokratyczna podkreśla z naciskiem w komentarzach do wyroku, że i tym razem nie udało się sądowi w Neu-Sterlitz wyjść z zaklętego koła dwuznaczników i przypuszczeń co do roli Jakubowskiego. Trybunał również w ostatnim wyroku nie potrafił wskazać właściwego sprawcy.

Terminy wyborów dodatkowych

I ROZPATRYWANIA NOWYCH PROTESTÓW WYBORCZYCH.

Wybory dodatkowe w okręgach, w których Sąd Najwyższy na skutek protestów wybory główne unieważnił, wyznaczone zostały w następujących terminach: do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 37 Łuck — w dniu 18 maja, do Senatu w tymże okręgu — 25 maja, nadto do Sejmu: w okręgu nr. 62 Lida — 25 maja, w okręgu nr. 33 Gniezno — 1 czerwca.

Wybory w okręgach Święciańskim i Kowelskim, unieważnionych ostatnia decyzją Sądu Najwyższego, wyznaczone zostaną prawdopodobnie na połowę lipca rb.

Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty wyborcze jeszcze w ciągu kwietnia i maja, mianowicie: protest z okręgu nr. 51 Lwów — 28 kwietnia, okr. 60 Pińsk — 5 maja, okr. 63 Wilno — 12 maja i okr. 23 Biała Podlaska — 19 maja.

Samobójstwo Majakowskiego

DRUGI PO JESIENINIE.

W Moskwie odebrał sobie życie znany poeta rosyjski, Włodzimierz Majakowski. Jak wynika z listu, pozostawionego przez zmarłego, powodem samobójstwa był dramat miłosny.

Majakowski był największym poetą Rosji współczesnej. Ucieleśniał w sobie nieszczęsnego, żywiołowego ducha bolszewickiej rosji. Poezje jego łatwy nazwałby je futurystycznemi — stworzy całą szkołę w rosji literackiej. Zasługą jego jest śmiała metafora i manifestainy, wulkaniczny styl: w tym duchu i w tej formie pisał swoje propagandowe poematy. Przed paru laty był Majakowski w Warszawie.

Zadziwia fakt, że to już drugi po Jesieninie (mężu Izadory Duncan) wielki poeta bolszewicki, który ginie śmiercią samobójczą; źle to świadczy o stosunkach we współczesnej Rosji. Majakowski — to typ znakomitego poety, który uczynił się cały narzędziem rewolucyjnej ideologji.

Takich mało!

CHCIAŁ ZAPŁACIĆ PODATEK.

Do ławnika wydziału podatkowego magistratu łódzkiego zgłosił się niezwykły, jak na dzisiejsze stosunki petent, który w sposób dość natarczywy oświadczył, iż jest człowiekiem zarabiającym dość dobrze, a mimo to nie opłacającym żadnych podatków.

Petent, którym okazał się zamieszkały w Łodzi obywatel austrjacki p. Sar, jest przedstawicielem banków wiedeńskich, z ramienia których przeprowadza w tutejszych bankach sanację finansową, a to przez konwertowanie długów i udzielanie pożyczek długoterminowych. Za czynności te pobiera honorarja od banków wiedeńskich. P. Sar oświadczył, że dochody jego nigdzie nie są wykazywane i że jako obywatel sumienny nie może się uchylać od obowiązku płacenia podatków. P. Sar tak natarczywie domagał się załatwienia tej sprawy, iż ławnik ów skomunikował się natychmiast telefonicznie z prezesem Izby skarbowej Kucharskim, który zadecydował, iż p. Sar będzie płacił podatek dochodowy według wymiaru, jaki sam zadeklaruje.

Judaszowy płaszcz.

Z zapomnianych wielkotygodniowych legend ludowych.

Zaświeciły mu się zdradliwe ślepia jak u szakala, zbliżył się chytrze do Galilejczyka i złożył na Jego policzku szatański pocałunek...

Judasz...

Zamroczyło go skąpstwo, omamiło złoto, sprzedał bezecnie Mistrza...

Judasz...

Odszedł powoli, niby dla ochłody do pobliskiego gaju i już zaczął obliczać, co to za owe trzydzieści srebrników kupi, gdy je otrzyma. Były dotrzymali umowy, a nie zmanili...

Od Jerozolimy płyną przeraźliwe wrzaski, napełniają gaj, wżerają się w duszę Judasza. Zadrżał od strachu zdrajca, ale po chwili niby śmiech wykrzywił mu usta i padły chrapliwe słowa:

Czegoż się lękam? Pieniądze będę miał, skończy się moja bieda, kupię kawał ziemi i stanę się gospodarzem, a że ta nie stanie Jezusa, co się równał Bogu, co ludzi buntował, to przecie świat się przez to nie zawali.

Zaszumiało coś w gaju, zatelepało Judaszem ze strachu, trzęsie się jak osiczyna, już chce uciekać, w tem zjawia się człek jakiś. Podszedł do zdrajcy, spojrzał nań złem okiem, a potem... rzucił mu pod nogi worek i odszedł z powrotem, nie rzekłszy słowa.

Pochwycił Judasz wór, drżącemi rękami skąpca rozwiązał go i wyrzucił zeń na ziemię moc pieniędzy. Były nowiusieńkie, srebrne i złote. Zaświeciły się chciwością ślepia, chrypcił w garście złote krążki, ale w tej chwili zawył jak wściekły pies, bo złoto było gorące, jakby z ognia dopiero wyjęte. Dmucha zdrajca z całej siły płuc w grube paluchy, chwyta krążki po raz drugi i liczy... liczy.

Nie zmanili, nie oszukali, szepnął potmór Judasz, ale nie głupim kupować ziemię, założe sobie sklep w mieście i będę panem. Schował srebrniki w zanadrze i ruszył przed siebie.

W tem dopędziły go przeogromne krzyki, idące od miasta. Zachybotało coś zdrajcą, przycisnął woreczek do piersi i drżącą ręką zarzucił połę płaszcza na głowę, by nie słyszeć gwaru, który szedł od Jerozolimy. Biegł co sił, a za nim na skrzydłach wichru pędzi wycie rozbestwionej tłuszczy, co ciągnie ulicami miasta. Judasz otula głowę szczelnie płaszczem, a tu ryk rozszalałej chmary, coraz bliższy.

Judasz słyszy wyraźnie: ukrzyżuj Go! ukrzyżuj!

Zarzegotały mu dziwnie pieniądze w zanadrzu, zatarmosiło mu coś wnętrzem, włosy zjeżyły się na głowie, zimny pot oblał mu przerażoną twarz, skądsić zwaliły się na niego chmary nietoperzy, huknęły nad głową sowy i puhacze, a on zdrajca, pędzi w ciemną noc na oślep jak opętany, ściąga na twarz połę płaszcza i zasłania nią oczy.

— Judasz! Judasz! coś krzyczy wokoło.

Przystanął chwilę, wychyla z pod płaszcza przerażoną twarz. Zgraja ludu pędzi za nim, rzucają weń kamieniami. Spostrzegł, że jest w Jerozolimie, zobaczył inny tłum ludu, a w środku... Jezusa, niosącego krzyż. Wlazł zbolała twarz Nazareńczuka, ociekającą krwawym potem, ciernioną koronę, wbijającą się ostremi kolcami w skronie.

Przeraził się Judasz widokiem, rozgorzałe żarem pieniądze w zanadrzu palą go, aż skóra skwierczy... biegnie naoślep, staje przed świątynią, gdzie zebrał się żydowski sanhedryn, rzuca na ziemię przed arcykapłanem srebrniki i czeka. Kopnięto go jak psa, odpędzono jak zdrajcę.

Pobiegł jak oszalały przed siebie. Za chwilę znalazł się na... Golgocie, ujrzał trzy krzyże, a na najwyższym przybitego Jezusa...

W tym momencie ziemia się zatrzęsła, sypnęły pioruny z nieba, ciemność straszliwa otuliła świat cały.

Przestraszony Judasz rzucił się do ucieczki. Biegł aż do utraty tchu, aż przybył ldo gaju i rzucił się pod drzewo, aby zażyć odpoczynku i chłodu w jego cieniu. Lecz liście z drzewa natychmiast opadły, a spadając na ziemię szeptały:

Niema cienia ni chłodu dla zdrajcy!

Popełzał pod drugie drzewo, ale i tu liście opadły, a spadając wołały:

— Zdrajca, zdrajca!

Nieprzytomny ze strachu Judasz, odwiązał sznur, co opasywał mu biodra, zrobił dużą pętlę, wsadził w nią głowę, a końce powroza zarzucił na suche gałęzie...

Zleciało się czarne ptactwo, obsiadło konary drzewa, dziobie jeszcze drgające w konwulsjach przedśmiertnych ciało zdrajcy. Leje się posoka Judaszowa, spada na płaszcz jego, co go wiatr rozwiewa i zamienia go w czerwień, co widoczną była nawet wśród mglistej nocy.

Na tę pamiątkę, gdy w dzień Męki Chrystusa mgły obsiędą czasem ziemię, to w tych mgłach pobożni ludzie widzą o wschodzie słonka czerwone smugi, co kołebają się jakby pod podmuchem wiatru.

Jest to płaszcz Judaszowy, co zlany posoką zdrajcy, kołebał się na wichrze przez trzy dni w gaju pod Golgotą.

Marjan Kantor - Mirski.

WIELKI CZWARTEK.

Dzień dzisiejszy — to pamiątka ustanowienia Najświętszego Sakramentu Ołtarza, pojmania Chrystusa, stawienia Go przed Annaszem i uwięzienia Go.

W Wielki Czwartek w każdym kościele odprawia się tylko jedna msza św. bez względu na liczbę księży, zamieszkujących przy kościele. Odprawiają ją zwykle w katedralnych kościołach biskupi, w parafjalnych najstarszy wiekiem i godnością kapłan.

Z początku mszy św. grają organy aż do „Gloria". W czasie „Gloria" dzwonią we wszystkie dzwony, dzwonki, grają organy, na znak radości z ustanowienia Najświętszego Sakramentu.

Po „Gloria" dzwony, dzwonki, organy milkną aż do Wielkiej Soboty na znak smutku, że na ostatniej wieczerzy zdradził Judasz Chrystusa i odtąd zaczęła się Jego męka.

W czasie mszy św. księża nie odprawiający mszy św. w dniu tym, jak również wierni przystępują licznie do komunji św.

W Wielki Czwartek biskupi konsekrują w katedralnych kościołach oleje św.

W Wielki Czwartek kapłan odprawiający nabożeństwo, przenosi po mszy św. Najświętszy Sakrament z ołtarza głównego do ciemnej kaplicy która się nazywa ciemnicą lub piwnicą, na pamiątkę, że w dniu tym zamknięto Chrystusa Pana na noc do ciemnego więzienia.

W dniu tym po skończonem nabożeństwie biskupi umywają nogi dwunastu ubogim, przypomina to umycie nóg apostołom przez Chrystusa.

Również obnaża kapłan ołtarze, przewraca się lichtarze, na znak smutku i żalu za pojmanym i uwięzionym Jezusem.

W dniu tym jak i w następne zamiast dzwonów używają chłopcy kołatek, któremi zwołują na nabożeństwa.

Popołudniu odprawia się: „Ciemna Jutrznia".

Ks. Z. Ł.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

17 CZWARTEK	Dziś	Aniceta P. M.
	Jutro	Bogumiła W.
	Wschód słońca	4 m. 37.
	Zachód „	18 m. 34.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Arka Noego".
Kino „Sfinks" -- „Djablica".

Nasz dział radjowy.

W Wielką Sobotę o godzinie 6 wieczorem wszystkie polskie radjostacje będą transmitować nabożeństwo rezurekcyjne w katedrze wawelskiej. W wspaniałej tej świątyni, ceremonja rezurekcji, którą celebruje metropolita książę Adam Sapicha w asystencji kapituły, sprawia szczególnie podniosłe wrażenie. Doskonały chór OO. Misjonarzy towarzyszy modłom, głosząc wieść radosną o zmartwychwstaniu wśród dźwięków trąb i puzonów i biciu w dzwony wawelskie. Dominują nad dźwiękami pomniejszych dzwonów, potężne, głębokie tony Zygmunta.

PROGRAM RADJOWY
NA WIELKI CZWARTEK, 17 KWIETNIA 1930 ROKU.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych
17.15 — Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów Śląska średniowiecznego".
17.45 — Audycja literacka z Krakowa. „Legenda o grajku bożym" — Jana Wiktora.
19.45 — Rozmaitości zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk i komunikaty harcerskie.
19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. Ze współczesnej twórczości literackiej śląsko.
19.20 — Skrzynka pocztowa. Feljeton p. Stanisława Stoczkowskiego.
19.30 — Słuchowisko z Warszawy: a) Święty Boże — Kasprowicza, b) Kazanie Skargi.
20.15 — Koncert religijny z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.

× **KWIATY DO UBRANIA GROBU.** Proboszcz parafji W. N. M. Panny prosi parafjan o kwiaty białe do przybrania grobu.

× **WYSTAWA OBRAZÓW.** W dniu dzisiejszym, o godz. 12 w poł. w lokalu Rady miejskiej przy ul. Małachowskiego w Będzinie, nastąpi otwarcie wystawy obrazów artystów I. Hirszfanga i N. Szpigla.

× **Z ŻYCIA „SOKOŁA" W BĘDZINIE.** Dnia 20 bm. tj. w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy, odbędzie się w sali na górze Zamkowej, o godz. 1 w poł. tradycyjne „Święcone" dla członków gniazda „Sokoła" w Będzinie.

× **PODZIĘKOWANIE.** Związek akademickich kół Zagłębian składa najserdeczniejsze podziękowanie oddziałowi sosnowieckiemu Zrzeszenia notarjuszy za przekazaną na ręce sędziego Rutkowskiego sumę 300 zł., ofiarowaną na cele pomocy akademikom.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek, piątek, sobota i niedziela Teatr Polski nieczynny.
Poniedziałek 21 bm. — „Halka — o 15.30.
Poniedziałek 21 bm. — „Zemsta Nietoperza" — o 19.30.
Wtorek 22 bm. — „Czart i Kasia — o 19.30.
Środa 23 bm. — „Powrót do grzechu" — o 19.30.
Czwartek 24 bm. — „Zemsta Nietoperza" — o 19.30.

× **KOLEJOWE ULGI DLA TURYSTÓW.** Ministerstwo komunikacji wydało do dyrekcyj okręgowych P. K. P. okólnik w związku z przyznaniem ostatnio turystycznych ulg przejazdowych. Ministerstwo upoważniło dyrekcję do sprzedaży biletów 15-dniowych i miesięcznych na ważniejszych stacjach i punktach węzłowych. Dotychczas bilety takie mogły wydawać tylko dyrekcje. Jak wiadomo, bilety 15-dniowe dają prawo do podróżowania po całym kraju wszystkiemi pociągami. Bilety w formie książeczek muszą być zaopatrzone w fotografję właściciela. Pozatem indywidualne ulgi przejazdowe zostały przyznane osobom, należącym do towarzystw, wchodzących w skład Związku polskich towarzystw turystycznych (Towarzystwo Tatrzańskie, Tow. krajoznawcze i in.). Bilety te nabywać można tylko na specjalnych relacjach, mających turystyczne znaczenie i za okazaniem legitymacyj z fotografją. Niezależnie od powyższych ulg utrzymane zostały, ale tylko w sezonie zimowym (od 1 grudnia do 30 kwietnia), ulgi dla narciarzy, wykazujących się w podróży legitymacją Polsk. Związku narc. i parą nart.

× **ZE STOWARZYSZENIA RESTAURATORÓW.** W tych dniach odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia restauratorów na powiat Będziński i Olkuski na którem omówiono szereg spraw i dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został większością głosów p. Kaz. Romas, wiceprezesem Jan Mazurek i Józef Sawulski, skarbnikiem p. W. Sroka, sekretarzem L. Zbyszewski, oraz ławnikami pp.: J. Cuglewski, R. Szczerek, W. Kowalski i Al. Skwarczyński. Do komisji rewizyjnej weszli: H. Bajor, A. Gajewski i Marja Opelak. Na zastępców członków zarządu i komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Al. Cuglewski, A. Ziencikiewicz i P. Firek. Dotychczasowy prezes p. Roman Kryłoszański za zasługi jakie poniósł przy reorganizacji Stowarzyszenia w czasie powojennym został jednogłośnie powołany na prezesa honorowego. Skarbnikiem na Olkusz jest p. Ig. Szymonek, a sekretarzem -- St. Bobrzecki. Chorążym przy sztandarze—p. Jan Włoskiewicz z Sosnowca.

× **KOMITET LOPP. W NIEMCACH.** W dniu 24 bm. o godz. 7 wiecz. w dolnej sali miejscowego Klubu odbędzie się otwarcie kursu wyszkolenia gazowego in struktorów III kategorji. Na kurs zapisało się 40 słuchaczów. Wykładać będą pp. inż. Krzycki, inż. Dobrzański, dr. Turkowski, insp. Dziobon oraz pp. instruktorzy, którzy ukończyli kursa instruktorów II kategorji w Sosnowcu.

× **Z ZARZĄDU OBW. FUNDUSZU BEZ ROBOCIA.** W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za marzec br. oraz uchwalono preliminarz budżetowy na miesiąc maj: po stronie wpływów zł. 196.000, po stronie wydatków zł. 901.300, z czego na akcję zasiłkową zł. 886.700, wydatki zarządu obwodowego zł. 580, komisji odwoławczej zł. 1360, biura O. B. zł. 12.460. Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie, o wyjednanie u p. ministra pracy i opieki społ. przedłużenia okresu zasiłkowego z 13 na 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Zawiercia oraz powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, którzy do dnia 30 czerwca br. wyczerpią 13 tygodniowy okres zasiłkowy.

× **NISZCZENIE DRZEW W PARKU CZELADZKIM.** Od kilku już tygodni, miejski park w Czeladzi nawiedzany jest przez gromady dzieci, które niszczą w okropny sposób drzewostan, obłamując wszystkie drzewa i krzewy. Dzieci te z parku wracają do domu z całemi pękami gałęzi. Na pytanie, dlaczego tak niemiłosiernie niszczą drzewa odpowiadają, iż w związku z nauką przyrody w szkole, nauczycielstwo nakazuje im obciąć gałązki różnych drzew i po umieszczeniu ich na szereg tygodni w wodzie, obserwować proces rozkwitania. Wobec tego byłoby pożądanem, ażeby nauczycielstwo roztoczyło ścisłą opiekę nad dziećmi i nie dopuściło do tak strasznego niszczenia, jakiego świadkami jesteśmy z parku czeladzkim.

× **FAŁSZOWANE MASŁO** pojawiło się w niektórych sklepach Zagłębia. Jak się okazuje, niektóre firmy, w związku ze zwiększonym przed świętami popytem na ten artykuł, zaczęły preparować na swój sposób masło deserowe z przymieszką margaryny i innych tłuszczów roślinnych. Kilka próbek sfałszowanego masła zakwestjonowano, oddając je do analizy celem ustalenia fałszerstwa. Narazie nie ujawniamy nazw firm, które w nieuczciwy sposób spróbowały podnieść swój zarobek przedświąteczny.

Zakaz strzelaniny
ŚWIĄTECZNEJ.

Starostwo powiatowe w Będzinie komunikuje, że w okresie od 15 do 28 bm. obowiązuje zakaz wszelkiego rodzaju strzelaniny świątecznej za pomocą broni palnej, straszaków, petard, żabek przyrządzonych z cali chloricum, lub innych materjałów wybuchowych. Zabrania się aptekom, składom aptecznym i innym sklepom sprzedaży bez recepty lekarskiej materjałów wybuchowych jak: cali chloricum, sól Bertholeta, oraz wyrobów przygotowanych z tych materjałów. Przekroczenie rozporządzenia podlega karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 14 dni, albo obu karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociąga za sobą ostrzejszych skutków prawnych.

Za nieletnich lub niewłasnowolnych ponoszą odpowiedzialność rodzice, względnie opiekunowie.

× Z PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. Podaje się do wiadomości, że z dn. 17 bm. dochodzący kurs żeński i męski, który fungował przez okres zimowy w szkole nr. 4, ćwiczyć będzie jak w roku ubiegłym, na boisku Komitetu W. F. i P. W. w Sosnowcu ul. Aleja, we wtorki i czwartki od godziny 17 do 19. Zapisy w dalszym ciągu są przyjmowane w godzinach treningu.

× DOWODY OSOBISTE NA WYJAZD DO GDAŃSKA. W związku z oczekiwanem powiększeniem ruchu granicznego w okresie miesięcy letnich, min. spraw wewn. przypomina, że dowodami, upoważniającemi do przekraczania granicy polsko - gdańskiej są: dowody osobiste, stwierdzające obywatelstwo polskie, wystawione przez władze administracji ogólnej, następnie legitymacje służbowe urzędników państwowych i osób wojskowych, oraz paszporty zagraniczne. Żadne inne dokumenty osobiste przez władze gdańskie nie są respektowane.

× Z WOJKOWIC KOMORNYCH. Wczoraj odbyło się w Wojkowicach Komornych z inicjatywy miejscowego koła P. Sł. S. zebranie organizacyjne Komitetu obchodu 3 Maja. Na posiedzeniu tem ustalono program obchodu i powołano cztery sekcje: pochodową (przewodn. p. J. Dzierzbicki), odczytową (przew. p. A. Mikurda), rozrywkową (przew. p. W. Michalewski) i zbiórki (przew. p. Olenderżanka). Przewodniczącym komitetu jest p. inż. Stadnicki.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Policja śledcza w Sosnowcu aresztowała Bolesława Cencka, złodzieja recydywistę, (Pekla 25), który z nieznanym narazie osobnikiem usiłował skraść rower Eugenjuszowi Czechowi. Cencek został przekazany władzom sądowym.

Bezrobotni w Sosnowcu
OTRZYMALI ZASIŁEK.

W dniu wczorajszym już od godz. 10 rano bezrobotni gromadzili się koło Magistratu sosnowieckiego, oczekując na odpowiedź w sprawie wypłaty zasiłków. Spokój nie został zakłócony. O godz. 12 przyszła wiadomość z województwa, że można wypłacić zasiłki w wysokości 50 proc., ile natomiast Magistrat zechce, może wypłacić na własne ryzyko 100 proc. z tem, że województwo starać się będzie o wyrównanie różnicy.

W związku z taką decyzją województwa zarząd miasta zdecydował wypłacić 100 proc. zasiłku. Na wiadomość o tem bezrobotni rozeszli się spokojnie do domu.

Z Rady miejskiej
W BĘDZINIE.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie w sprawie sprzedaży placu miejskiego przy ul. 1 Maja lwowskiemu zakładowi ubezpieczeń na cele budowlane.

Na placu tym wspomniany zakład ma wybudować domy mieszkalne kosztem czterech miljonów złotych. Gdyby jednakże w okresie pięciu lat zakład nie wywiązał się z zobowiązania, miasto zastrzega sobie odkupienie placu. Plac sprzedano po 27 zł. za metr kwadr.

Wniosek Magistratu w sprawie tej sprzedaży jednogłośnie uchwalono.

W sprawie święconego dla biednych
Czyżby zapomniano?

Otrzymaliśmy następujące pismo: Przed dwoma tygodniami Liga katolicka przy parafji W. N. M. Panny w Sosnowcu zwróciła się przez miejscowe pisma do społeczeństwa z apelem o przygotowanie w poszczególnych domach święconego dla biednych.

Do tych poszczególnych domów miała katolicka skierowałaby biednych dla otrzymania tam święconego.

Dowiedziałem się dzisiaj od przewodniczącej Ligi, że zaledwie kilka osób nadesłało do tej pory odpowiednie deklaracje.

Nie przypuszczam dziś na chwilę, aby społeczeństwo zobojętniało już na biedę i nędzę ludzką, więc brak do tej pory oddźwięku na odezwę Ligi przypisuję jedynie zapomnieniu.

To też postanowiłem przypomnieć szan. parafjanom, że deklaracje nadsyłać można do czwartku włącznie na moje ręce.

Ks. Plenkiewicz,
proboszcz parafji.

OFIARY W WĘDLINACH.

Członkowie Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Sosnowcu zadeklarowali w Lidze katolickiej następującą ilość wędlin, przeznaczonych na święcone dla biednych (w kilogramach):

Bolesław Koss — 10. Br. Konieczny — 3. M. Górska — 3, Wal. Strzelczyk — 3. J. Kołacz — 2. J. Pilarski — 2, T. Krężel — 3 St. Nowak — 2. A. Włosiński — 3. J. Bukowski — 1. F. Łakomik — 3. F. Kleszcz — 2. T. Pilarska — 2.5. A. Łakomik — 2. A. Welcel — 1.5. A. Rozdrzyński — 1.5, St. Majchrowski — 1. J. Niezgoda — 3. A. Korpanty — 2. J. Kaczorowski — 1. G. Benke — 2. J. Jankowski — 1. Wł. Cypliński — 2. Zbrocka — 1. Sz. Niezgoda — 1.5. St. Zwirek — 3. J. Fiemski — 3. J. Platecki — 0.75 B. Kapuściński — 1.5. M. Zwirek — 3, Z. Konieczny — 1,25. L. Wójcik — 1. Marcinek — 1. Adamczyk — 3, Cisowski — 5. Wosiński 1. B. Warchołowski — 2. St. Pomykalski — 2. M. Świecki — 2. M. Starnawska — 2. B. Pawłowski — 2, Mucha — 1. Bogacka — 0.5. St. Wójcik — 0.5, J. Koss — 3, J. Kałkusiński — 2. T. Konieczny — 2. St. Mazurkiewicz — 2, Zjednoczenie wędliniarzy: Rygał, Ochabowski i Krężel — 3 kilo, J. Hepek — 6, St. Kantorowicz — 3, A. Dworak — 1, A. Placek — 3, A. Struzik — 1, A. Sikorski — 3. J. Dynerowicz — 2, J. Borchulska — 4. J. Smulski — 2, J. Turlej — 2, Nowak — 1. O. Tuszyński — 2. T. Eljaeiński — 1. W. Sikorski — 2, W. Piga — 5, A. Makowski — 2. W. Kaźmierczak — 1,5, R. Guzik — 2, B. Kaczorowski — 3, A. Sikorski — 1. M. Jurczyńska — 2, P. Guzik — 2. K. Welcel — 1.

Ruch przedświąteczny
o połowę mniejszy niż w roku ubiegłym.

Ogólny zastój i bieda uwidoczniają się w słabym ruchu przedświątecznym, który w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszył się prawie o 50 proc.

Jeszcze w Sosnowcu i Będzinie sytuację ratuje ludność górnośląska, zaopatrująca się od kilku lat w różne artykuły w tych miastach, natomiast zastój najdotkliwiej odczuwa kupiectwo w Dąbrowie, gdzie obroty w niektórych gałęziach handlu spadły do minimum. Całe szczęście, że orjentując się w sytuacji, kupcy nie robili specjalnych przygotowań, gdyż okazało się, że i normalne zapasy w zupełności wystarczą przy tak małym ruchu.

Rzecz charakterystyczna, iż nawet właściciele składów wódek skarżą się na zastój, mimo, że w tej dziedzinie najmniej stosunkowo odczuwano brak popytu.

Słowem, przewidywany zawód sprawdził się, co naturalnie odbije się ujemnie wśród rzemieślników i kupiectwa.

Dokarmianie dzieci
w gminie Bobrowniki.

Z inicjatywy urzędu gminnego w Bobrownikach odbyło się onegdaj zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na którem omówiono akcję dożywiania dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym na terenie gminy.

Na zebraniu tem powołany został ścisły komitet, w skład którego weszli pp.: inż. Wierzbicka z Wojkowic Komornych, wójt gminy Bobrowniki, Mikołaj Rabsztyn, sekretarz Józef Nogaj i kierownik szkoły w Dobieszowicach Józef Przylecki.

Zebrani uchwalili, aby kierownicy szkół i kierowniczki przedszkoli wspólnie z sołtysami wsi dokonali spisu dzieci, które należy dożywiać. Równocześnie obecni na posiedzeniu kierownicy szkół i kierowniczki przedszkoli stwierdzili konieczność dożywiania dzieci szkolnych i przedszkolnych w granicach od 25 do 50 proc. na mocy orzeczenia lekarskiego.

Na akcję dożywiania dzieci złożą się fundusze państwowe, wydziału powiatowego, przemysłu oraz częściowo gminne.

Akcja dożywiania rozpocznie się na terenie gminy zaraz po świętach.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel z Wojkowic oświadczył, że komitet ratunkowy w Wojkowicach Komornych otrzymał zapewnienie z Tow. Saturn, że o ile komitet będzie miał czwartą część funduszu na dożywianie, Towarzystwo dołoży resztę, wobec czego pożyteczna ta akcja mogłaby być wszczęta w najbliższych dniach.

Podwyższenie emerytur
DLA ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY POLSKICH W B. SŁUŻBIE ZABORCZEJ.

Min. spraw wewn. wyjaśniło podległym mu urzędom, że Rada ministrów może na wniosek ministra skarbu podwyższyć zaopatrzenie emerytalne do pełnego (100 proc.) wymiaru emerytom, którzy pełniąc służbę w byłych państwach zaborczych zasłużyli się dla narodu i państwa polskiego.

Min. skarbu zauważyło, że postanowienie to dość rzadko było stosowane w praktyce. Wobec tego Ministerstwo postanowiło stosować wspomniane przepisy ustawy do tych osób, które udowodnią, że w czasie służby zaborczej pozostawały zawsze dobrymi Polakami, należały do polskich organizacyj niepodległościowych, naukowych lub społecznych.

Instytucjami takiemi były przedewszystkiem jawne i tajne organizacje, które miały w swym programie dążenie do niepodległości i których działalność prowadzona na terenie państw zaborczych zmierzała do odzyskania niepodległości (np. Związek walki czynnej, Sokół, Związek strzelecki, drużyny strzeleckie), oraz wszelkie organizacje, które rozwijając swą działalność na polu naukowem, oświatowem, lub społecznem wyraźnie zaznaczały swój polski charakter (np. Tow. naukowe, Kasa im. Mianowskiego, Tow. Szkoły Ludowej, Polska Macierz Szkolna, Tow. Kultury Polskiej, Kółka Staszicowskie, Pomocy Ofiarom Wojny, Liga Kobiet itd).

Oczywiście, że tembardziej wszelkie inne zasługi dla narodu polskiego będą w całej pełni uwzględniane, a tyczy się to przed innymi osób nauki, np. profesorów szkół wyższych lub popularyzatorów wiedzy, jak niemniej osób, które z powodu swej narodowości polskiej doznawały prześladowań lub szykan, a dalej nauczycieli szkół polskich lub osób, które oddawały się pracy kształcenia młodzieży w duchu narodowym.

Podania petentów wraz z dołączonemi doń zaświadczeniami winny być przedkładane właściwym władzom naczelnym wraz z odpowiednio umotywowanym wnioskiem.

KĄCIK DLA PAŃ.

Świąteczny nastrój.

W okresie, poprzedzającym święta wielkanocne, praca w gospodarstwie domowem wykazuje tętno wzmożone. We wszystkich domach odbywa się „wielkie sprzątanie”, połączone z myciem okien, szorowaniem podłóg, trzepaniem mebli i dywanów, praniem i zakładaniem firanek. Mimo niechęci, z jaką te „gruntowne porządki” przyjmują zwykle wszyscy domownicy, począwszy od pana domu, są one nietylko konieczne, ale nawet — miłe. Wyrzucanie z mieszkania nagromadzonego zimą pyłu, przyniesionego na zabłoconem obuwiu, odarcie z okien brudnych rulonów waty, która broniła nasze wnętrza przed podmuchami mroźnego wiatru, przetarcie szyb, aby promienie słońca od nich nie stroniły — wszystko to symbolizuje naszą radość z nadejściem wiosny i chęć godnego przygotowania się na jej przyjęcie.

Nie zapomnijmy o tym symbolu! Nie zapomnijmy, że „sprzątanie wielkanocne”, to nietylko umartwienie i ciężka praca, pamiętajmy, że jest w tem utajona radość.

Cieszmy się, jeśli w porządkowaniu mieszkania chcą przyjąć udział dzieci — nie wyrzucajmy ich szorstko, bo „przeszkadzają”. One też chcą przyjąć udział w pracy, której urok podświadomie wyczuwają — korzystajmy z tej ich ofiarności. Jeśli nawet praca, wykonana niewprawną małą rączką, nie na wiele się przyda, zyskujemy w dziecku pomocnika, który zrozumie ważność naszego trudu i solidarnie z nami będzie czystości i porządku w mieszkaniu przestrzegał.

Wciągnijmy dzieci w okresie ferji świątecznych do pracy w kuchni. Dla córek naszych niejednokrotnie przemęczonych szkolną i pozaszkolną pracą umysłową, lekki trud fizyczny będzie zdrowem urozmaiceniem, a zapoznanie się z tajnikami gospodarstwa domowego — zdobyczą bardzo ważną.

Starajmy się o to, aby w domu naszym zapanował „nastrój świąteczny” to znaczy nastrój pogody, niepowszedni, inny niż zwykle. Osiągniemy to przez uporządkowanie i oczyszczenie mieszkania, przez staranniejsze i obfitsze niż wykle zastawienie stołu, przez ustawienie w mieszkaniu kwiatów wiosennych, lub choćby tylko pęków wierzbowych „kocanek”, a przedewszystkiem — przez stłumienie całą siłą woli nurtujących nas trosk i zgryzot.

W okresie świątecznym zdobyć się musimy na pogodny uśmiech. W naszej mocy, w mocy kobiety jest słoneczna pogoda każdego wnętrza domowego — nawet w takim razie, jeśli prawdziwe słońce właśnie na czas świąt zechce się schować za chmurami.

H. Mamelokowa

Gawron uciekł

PRZED BOLSZEWICKIEM... ŚWIĘCONEM.

W dniu wczorajszym zjawił się niespodziewanie w Dąbrowie poseł komunistyczny Gawron, pragnąc swoim zwyczajem urządzić nielegalny wiec. Aliści musiał emisarjusz otrzymać jakieś niepokojące wiadomości, gdyż nie czekając nawet na tramwaj, szybko się ulotnił w kierunku Będzina. Podobno obok huty Bankowej stała grupka robotników, która zamierzała urządzić Gawronowi bolszewickie „święcone", lecz ktoś ostrzegł komunistę i ten pospiesznie opuścił niegościnny teren.

Zaostrzenie się zatargu

WŚRÓD ROLNIKÓW CZELADZKICH.

W związku z zarządzeniem p. starosty Boxy o zawieszeniu w działalności b. Komitetu rolników w Czeladzi i oddaniu wszelkich akt, kasy i inwentarza nowowybranemu Komitetowi z burmistrzem na czele, onegdaj ten ostatni otrzymał od przewodniczącego b. Komitetu pismo z oświadczeniem, iż do zarządzenia starosty nie zastosują się i kasy oraz ksiąg nie oddadzą. Wczoraj burm. mgr. Głażewski, którego p. starosta uczynił osobiście odpowiedzialnym za wykonanie i zastosowanie się do zarządzenia, przesłał do starostwa specjalny raport.

Jaki wobec tego cała ta sprawa przyjmie obrót — pokażą najbliższe dni.

Kronika Zawiercia.

Pamiętajmy o sierotach.

Zbliżają się radosne święta Zmartwychwstania Pańskiego, które każda rodzina stara się obchodzić najmilej. Jest w naszem mieście pewna instytucja, mieszcząca liczną rodzinę sierotek, o których, niestety, stale się zapomina. Jest to schronisko dla sierot przy ul. Sienkiewicza, przytulające przeszło 60 dzieci, pozbawionych czułego i tkliwego serca matczynego. Siostry zakonne, opiekujące się sierotami, przypominają je dobrym zawiercianom. Kogo stać, kto może — niech odwiedzi biedne sierotki i zaniesie im skromny upominek. Zwłaszcza pięknie jest przyzwyczajać dzieci, aby pamiętały o nieszczęśliwych swych rówieśnikach. Przy okazji polecamy też pamięci ochronkę przy ul. Sienkiewicza, prowadzoną przez p. drowa Pasierbińską.

Budżet miasta.

Prace nad budżetem miasta posuwają się, coprawda nieco powoli. Komisja radziecka ma trudny orzech do zgryzienia, gdyż Magistrat przedstawił Radzie miejskiej właściwie projekt projektu budżetowego, z dochodami mniejszemi od wydatków. Wiadomo, że przedstawicielstwa miejskie chętniej uchwalają wydatki, jak nowe źródła dochodów. Jak wobec tego Rada wybrnie z ciężkiej sytuacji, trudno przewidzieć. Zdaje się, że jednak w tym roku trzeba będzie zacisnąć pasa.

× ZARZĄD KASY CHORYCH komunikuje nam, że zostało otwarte nowe ambulatorjum w Mrzygłodzie. Dotąd ubezpieczeni w tut. Kasie chorych, a zamieszkali w Mrzygłodzie musieli w razie potrzeby zasięgać porady lekarskiej w Zawierciu, a więc w ambulatorjum, odległem o blisko 7 klm. Teraz po otwarciu nowego ambulatorjum lekarz stale dojeżdża do Mrzygłodu, a felczer mieszka na miejscu i w razie potrzeby może udzielić naglej pomocy natychmiast. Jest też na miejscu podręczna apteczka, z której wydają chorym niezłożone lekarstwa. 1977

× JEDNA Z WIELU. Dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych w pobliżu cementowni „Wysoka" znaleziono krwawe skrzepy. Dochodzenie policyjne wkrótce stwierdziło, że skrzepy te pochodzą z niedozwolonej operacji, której dopuściła się akuszerka Marjanna Cieślik na młodej robotnicy H. L. z Tucznej Baby. Za zbrodniczą tą czynność Cieślikowa wzięła 40 zł. zapłaty. Po spisaniu protokółu policja zwolniła chorą i osłabioną H. L., która jednak po kilku godzinach, w drodze do domu, z żalu i wstydu, rzuciła się pod pociąg w okolicy Ząbkowic. Nieszczęśliwą dziewczynę w porę uratowano, uległa jednak ogólnemu potłuczeniu.

× SAMOBÓJSTWO. Sołtys z Nowej Wsi dnia 14 bm. zauważył w lesie pod Koziegłowami na drzewie wisielca. Powiadomiona o tem policja stwierdziła, że samobójca jest człowiekiem lat około 30, średniego wzrostu, twarzy pociągłej, blondyn, w granatowem ubraniu, ciemnej jesionce. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, wskutek czego nie można stwierdzić nazwiska. Jedynie w kieszeni znaleziono numer „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" i „Pociągla". Nie ustalono jednak czy to czytanie tych pism skłoniło nieszczęśliwego do samobójstwa.

× WYPADEK. Dnia 15 bm. o godz. 6 rano pomiędzy Koziegłowami a Siedlcem Dużym zdarzył się wypadek, który omal nie zakończył się katastrofą. Naprzeciw autobusu Szamy Gąsiorowicza z Częstochowy jechał wozem Ignacy Słociński z Koziegłów. Przy wymijaniu spłoszony koń rzucił się gwałtownie w bok i wpadł pod autobus, który złamał mu nogę. Dzięki przytomności umysłu szofera i woźnicy obeszło się bez wypadku w ludziach.

× TRZECI MAJ. Polska Macierz Szkolna zawiadamia pp. wójtów, nauczycieli i działaczy w powiecie, że materjał propagandowy, nalepki, znaczki itp. można będzie otrzymywać po świętach Wielkiej Nocy u p. Langerta, wicestarosty oraz w filji „Kurjera Zachodniego".

× RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY. Kupcy tutejsi narzekają na zupełny zastój, którego nie zdołał ożywić nawet tydzień przedświąteczny. Sklepy coprawda otwarte są do godz. 9 wieczór, ale kupujących brak. Z przedłużenia godzin handlu w wieczór zysk ma jedynie miejski zakład elektryczny.

× PRZESTROGA. Policja spisała protokuły na J. Piórnika i A. Fidyka, którzy prowadzili roboty malarskie, nie posiadając karty rzemieślniczej.

× LIGA MORSKA I RZECZNA prosi osoby i instytucje, którym przesłane zostały podczas tegorocznego „Tygodnia Bandery" listy ofiar na flotę narodową, o łaskawe składanie tych list wraz z pieniędzmi do Powiatowej Kasy Komunalnej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zamiast guldena złoty polski?

Sfery gospodarcze Gdańska omawiają w zrzeszeniach i organizacjach finansowych projekt zastąpienia guldena gdańskiego złotym polskim. Motywy tego są następujące:

Gdańsk jako port Polski, jest organicznie i nierozdzielnie związany z życiem gospodarczem Polski. Różnica walut między wolnem miastem a Polską jest niekorzystna dla ludności Gdańska, gdyż kurs guldena, ustabilizowany wyżej od złotego, podraża w znaczny sposób życie, robociznę, koszty utrzymania w obrębie portu, a tem samem krępuje normalny rozwój gospodarczy Gdańska.

Drugim wymownym argumentem za wprowadzeniem złotego w Gdańsku jest okoliczność, że ceny w w. m. kształtują się znacznie wyżej, niż w Polsce, co odbija się bardzo ujemnie na ruchu wycieczkowym z Polski, który jeszcze przed kilku laty stanowił jedno z głównych źródeł dochodu dla kupiectwa i handlu gdańskiego. Obecnie ruch wycieczkowy z Polski przeniósł się do znacznie tańszej Gdyni, a zainteresowane koła kupieckie w Gdańsku nie przewidują, aby i w tym roku przy utrzymanej w Gdańsku walucie guldenowej ruch wycieczkowy z Polski mógł przybrać większe rozmiary. Z tych względów wprowadzenie waluty polskiej w Gdańsku mogłoby przyczynić się do poprawy stosunków gospodarczych na terenie wolnego miasta.

W marcu wzrósł import.

SALDO DODATNIE BILANSU WYNOSI 26 MILJ. ZŁOTYCH.

Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski w marcu r. b. przedstawiał się w sposób następujący:

Przywieziono w marcu 306.314 ton towarów. Wartość przywozu wyniosła 194.963 tys. zł. Wywieziono 151266 ton. Wartość wywozu wyniosła 221.106 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlowego w marcu wyniosła zatem 26.143 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca przywóz zwiększył się w wadze o 25.102 ton, w wartości o 13.294 tys. zł. Wywóz natomiast zmniejszył się w wadze o 261.692 ton, wzrósł zaś w wartości o 3.014 tys. zł.

Największe zmiany w przywozie w porównaniu do ubiegłego miesiąca zaznaczyły się w przywozie artykułów spożywczych, który dość znacznie się zwiększył (o 8.8 milj. zł.). W związku z postem wzrósł przedewszystkiem przywóz śledzi (o 4.3 milj. zł.). Następnie zaznaczył się sezonowy wzrost przywozu nawozów sztucznych (o 4.4) głównie saletry chilijskiej (o 8.2) przy spadku innych pozycyj, jak saletry norweskiej (o 4,3 milj. zł.).

Ponadto zaznaczył się w materjałach i wyrobach włókienniczych spadek przywozu wełny (o 3.1 milj. zł.), przy jednoczesnym wzroście przywozu juty (o 1.4 milj. zł.) oraz tkanin bawełnianych (o 0.4 milj. zł.) oraz wełnianych (o 0.7 milj. zł.).

W wywozie wzrost zaznaczył się przedewszystkiem na artykułach spożywczych (o 7.6 milj. zł.), metalach (o 4.2 milj. zł.) oraz nawozach sztucznych (o 2,3 milj. zł.).

Zmniejszenie się wywozu odbiło się głównie na węglu (o 6.5 milj. zł.), na drzewie (o 1.4 milj. zł.), zwierzętach żywych (o 1.1 milj. zł.), a wreszcie w materjałach i wyrobach włóknistych na przędzy wełnianej (o 1,4 milj. zł.).

Światowy rynek maszynowy a eksport maszyn z Polski.

Światowy rynek maszynowy obsługiwany jest przez trzech wielkich eksporterów: Niemcy, Stany Zjednoczone i Anglję, którzy razem reprezentują 80 proc. światowego handlu maszynami. Udział Polski w światowym eksporcie maszyn jest bardzo mały i oczywiście na żadnym rynku nie odgrywa poważniejszej roli. Niemniej porównując cyfry naszego eksportu maszyn w r. 1928 z cyframi r. 1929, widzimy zupełnie wyraźny postęp naszego eksportu. Najważniejszymi odbiorcami maszyn polskich są: Czechosłowacja w r. 1928 — 733.682 zł., w r. 1929 — 1.610.946 zł., Niemcy w r. 1928 — 1.824.763 zł., w r. 1929 — 5.911.182 zł., Z. S. S. R. w r. 1928 — 1.201.201 zł., w r. 1929 — 2.152.633 zł. Podczas gdy w r. 1928 ogólna wartość polskiego eksportu maszyn wynosiła 8.058.000 zł., w r. 1929 wartość eksportowanych maszyn wzrosła do 13.694.000 zł.

Kronika gospodarcza.

BEZROBOCIE NA ŚLĄSKU. Według urzędowych danych, liczba bezrobotnych w województwie Śląskiem za ubiegły tydzień wynosi 32.673, w tem 28.408 mężczyzn i 4.265 kobiet. Najwięcej bezrobociem jest dotknięty powiat Katowicki (bez miasta Katowic), który posiada 6.806 bezrobotnych ogółem, w tem 5672 mężczyzn i 1134 kobiet. Samo miasto Katowice posiada 2279 bezrobotnych. Najmniej bezrobociem dotknięty jest rolniczy powiat Lubliniecki. Powiat ten posiada 1058 bezrobotnych, w tem 987 mężczyzn i 71 kobiet. Inne powiaty posiadają bezrobotnych: Pszczyński 4427, Rybnicki 4219, Świętochłowicki 3608, Cieszyński 2928, Bielski 2728 i Tarnogórski 1716. iMasto Królewska Huta posiada 2906 bezrobotnych.

EKSPORT ŁÓDZKICH MATERJAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH. W marcu rb. wywieziono z Łodzi 434.738 kg. materiałów włókienniczych wartości 3.660.007 zł. wobec 797.755 kg. na sumę 3.764.410 zł. w lutym rb. Jak widzimy z powyższego wywóz pod względem tonażu dość znacznie się zwiększył, natomiast pod względem wartości uległ lekkiemu spadkowi. Największą ilość materjałów włókienniczych (bez przędzy czesankowej niebarwionej) wywieziono w marcu rb. do Rumunji za 1.482.221 zł.

MONOPOL ZAPAŁCZANY W GDAŃSKU. Komisja podatkowa senatu gdańskiego przyjęła większością 1 głosu projekt ustawy, wprowadzającej monopol zapałczany na terenie w. m. Gdańska.

ZYSKI FORD MOTOR C-Y. Jak donoszą z Detroit, Ford Motor C-y wykazała czystego zysku w roku ubiegłym 81.8 milj. dol.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 16.4

AKCJE: Bank Polski 168.75 — 169.00, Siła i Światło 102.00 — 102.30, Chodorów 146.00, Cukier 29.00 — 29.25, Forley 36.00 Lilpop 25.50, Ostrowieckie 69.00, 5 proc. Poż. Dolarowa 75.00 — 75.25.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.90 — 8.89.50, Nowy Jork 8.908, Londyn 43.3[illegible] Paryż 34.98.50, Wiedeń 125.66, Praga 26.41, Włochy 46.77, Belgja 124.53, Szwajcarja 172.90, Holandja 358.70, Berlin 212.86, Dolar prywatny 8.89.25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 16.4.

Notowania Poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Kronika Olkuska.

Czy właściwe oszczędności?

Dość nieprawdopodobne dochodzą nas wiadomości, że komisja budżetowa przy Magistracie na ostatniem swem zebraniu w celach jakoby oszczędnościowych zaprojektowała usunięcie z budynków szkolnych kierowniczkę szkoły powsz. żeńskiej i kierownika szkoły pow. męskiej (ten ostatni mieszka przy szkole pow. żeńskiej), przeznaczając im tytułem rekompensaty po 60 zł. miesięcznie. A więc jeszcze lepiej!

Szanowni ojcowie miasta dziwnie jakoś dążą do iluzorycznej oszczędności na oświacie, nie zwracając uwagi na inne działy, na których dałoby się b. dużo zaoszczędzić.

× PRZED 3 MAJA. W dniu 15 bm. w gabinecie starosty olkuskiego, pod przewodnictwem zastępcy starosty, p. Trznadla odbyło się zebranie, na którem omówiono program uroczystości trzeciomajowej. Ze względu na ogólne przygnębienie w mieście, spowodowane znanymi smutnymi wypadkami w fabryce „Olkusz", postanowiono dzień ten uczcić bez pompy. Do programu więc wchodzi: nabożeństwo w miejscowym kościele, defilada wszystkich organizacyj przed władzami, przemówienie na rynku i, o ile dopisze pogoda, zabawa ludowa w parku pod Czarną Górą z uwzględnieniem działu sportowego. Następne posiedzenie komitetu z przedstawicielami wszystkich organizacyj, odbędzie się w dniu 25 bm.

× WYWIAD I KONFERENCJA W SZKOLE POWSZ. nr. 1. W ub. niedzielę w szkole pow. nr. 1 w Olkuszu po zwykłym wywiadzie odbyło się zebranie rodzicielskie, na którem poruszano sprawy szkolne i budynku szkolnego. Uderza fakt, że Magistrat olkuski, od czasu oddania budynku do użytku szkolnego, tj. od lat trzech, nic jeszcze dla tej szkoły nie zrobił. Dotychczas terenu szkolnego nie ogrodzono, co powoduje, że dzieci wybiegają na pobliski tor kolejowy i narażone są na niebezpieczeństwo przejechania, brak jest urządzeń gimnastycznych w sali gimnastycznej, brak świetlicy itp.

Zebrani poruszyli również sprawę mieszkania dla kierownika szkoły przy szkole, wychodząc z założenia, że budynek szkolny musi pozostawać stale pod bezpośrednią opieką gospodarza szkoły.

W rezultacie licznie zebrani rodzice wyłonili z pośród siebie komitet, składający się z 5-ciu osób, który to komitet dla dobra szkoły i dziatwy poczyni wszelkie starania, aby Magistrat wreszcie coś dla szkoły zrobił, a nietylko zadawalniał się tem, co zrobiła przed trzema laty stara Rada.

× OSOBISTE. PP. Serugowie, którzy dotychczas mieszkali w Olkuszu, onegdaj wyjechali na stałe do Warszawy. Jak wiadomo, p. Seruga, ostatnio komisarz m. Zawiercia, zamianowany został radcą województwa warszawskiego. Uchodzi on za jednego z najzdolniejszych z urzędników administracji samorządowej.

Państwowy fundusz drogowy
A KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

W związku ze złożonym w Sejmie projektem rządowym ustawy o państwowym funduszu drogowym, który przewiduje wprowadzenie 30 proc. podatku od biletów pasażerskich w komunikacji autobusowej, centralny związek właścicieli autobusów zamierza zwrócić się do władz z memorjałem. W memorjale tym związek podkreśla, że podatek w takiej wysokości przyczyni się w związku z koniecznością podwyższenia cen, do spadku frekwencji w autobusach i chybi w ten sposób zamierzonego celu.

Sprawa ustawy o funduszu drogowym będzie poza tem przedmiotem szczegółowych obrad I-go ogólnopolskiego kongresu komunikacji autobusowej, który odbędzie się w Poznaniu, z okazji międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki.

Hotel dla pijaków
BUDUJE WARSZAWA.

Jak donoszą pisma stołeczne, magistrat warszawski przystępuje do budowy ambulatorjum dla pijaków. Będzie to największy hotel w Polsce, urządzony odpowiednio do wszelkich wymagań pijanych gości, którzy obecnie przepełniają nocami komisarjaty policyjne, zwłaszcza z soboty na niedzielę.

Czy lepiej byłoby zamiast budować monumentalne hotele dla pijaków, najpierw budować kilka domów skromnych, ale pojemnych dla ludzi trzeźwych, ale nie mających dachu nad głową?

Rakieta z ludźmi
NA WYSOKOŚĆ 2 TYS. METRÓW.

Nienasycona fantazja ludzka nie śpi i gorączkowo dąży do realizacji zuchwałych planów, już nudno ludziom na planecie, która prawie dokładnie zbadali; zecnie wa im się nowych wrażeń w podróży na inne planety, a choćby tylko księżyc. Niedawno głośno było z rakieta na podróż międzyplanetarną prof. Obertha, dziś teraz z Monachjum przychodzi wiadomość, że niejaki Karol Ulrich buduje rakietę, którą zamierza w najbliższym czasie wypuścić wraz z załogą na wysokość 2 tysięcy metrów. Chodzi o zbadanie, jak reaguje organizm ludzki na szybkie wznoszenie się rakiety. Będzie to próba bądźcobądź bardzo niebezpieczna, choć niewątpliwie znajdą się śmiałkowie, którzy zaryzykują podniebny lot. Pozatem wyłania się inna trudność, mianowicie, jak nastąpi powrót z uniknięciem gwałtownego spadku? Konstruktor nie zraża się sceptycyzmem pism niemieckich, tylko według starannie ukrywanych planów buduje dalej swój pocisk.

Z dziejów smukłej sylwetki.
Rekordy chudości.

Moda smukłej linji?... przesada! Już w starożytności istnieli ludzie, których chudość stała się przysłowiową. Do nich należał poeta grecki Melitos, którego wiotkie kształty niemniej zapewne niż jego liryki przyczyniły się do jego sławy.

O Filetasie z Kos opowiadano, że musiał nosić sandały o ołowianych podeszwach, aby go... wiatr nie porwał. Prorok Archetos był tak chudy, że mawiano, iż waży tylko, co obol (moneta grecka). Inny Grek, Filippides odznaczał się tak wiotkiemi kształtami, że mawiano: „chudy, jak Filippides".

W nowszych czasach, przy końcu XVIII stulecia, Francuz Claude Saurett zdobył sobie przydomek „żyjącego szkieletu". Pokazywano go w budach jarmarcznych za pieniądze, jako osobliwość. Mając lat 35 i wzrost 1.40 m., ważył tylko 21 kg. Wykazywał zupełną atrofję systemu mięśniowego, tak że skóra dosłownie przywierała do kości. Wskutek zupełnego braku aparatu ruchowego Sauret mógł stać i wykonywać minimalne ruchy rąk i nóg tylko w ciągu kilkunastu minut. Potem opanowało go zmęczenie jak po ciężkiej pracy.

Francja wydała jeszcze jeden okaz nadzwyczajnej chudości tym razem kobietę. Była to Racine Orby, z departamentu les-Landes. W chwili urodzenia ważyła 80 dkg. Rosła bardzo szybko i przy chorobliwej chudości odznaczała się równie chorobliwą żarłocznością. Ponieważ pożywienie, dostarczane jej przez matkę, ubogą wieśniaczkę, nie wystarczało do zaspokojenia jej wiecznego głodu, prosiła więc sąsiadów o chleb, a w nocy zakradała się do ogrodów i jadła wszystko co jej pod rękę wpadło: surowe buraki, kapustę, sałatę i i nne warzywa. Umierając w 17 roku życia przy 1.70 m. wzrostu, ważyła zaledwie 12 klg.

Ślepy rzeźbiarz Scapini.
Dziwna zdolność pamięci dotykowej.

Dziesięć tysięcy Francuzów straciło wzrok na wojnie. Dziesięć tysięcy młodych, pełnych życia ludzi powróciło z frontu ze strasztiwem (może najgorszem) kalectwem, jakiem jest ślepota. Wśród tych dziesięciu tysięcy nieszczęśliwych najciekawszą postacią jest niewątpliwie Jerzy Scapini, niewidomy poseł do parlamentu, a zarazem adwokat i... rzeźbiarz.

Żołnierz Scapini utracił wzrok w 1915 roku, skutkiem okropnej rany. Jako ślepy zdał egzamin na prawie; został adwokatem, pisał na maszynie, jeździł konno i na rowerze, fechtował się i pływał. Od dwóch lat Scapini jest posłem do parlamentu. W Izbie pracuje intensywnie, bierze udział w debatach, nieraz interwenjuje z miejsca. Jest on prezesem Związku inwalidów-ślepców (Association des aveugles de guerre): był w tym charakterze w Ameryce, gdzie go owacjnie podejmowano.

Teraz Scapini stał się... rzeźbiarzem. Gdy widział, nigdy nie zajmował się tą sztuką, zawsze jednak lubił ją. Jako niewidomy, kazał sobie razu pewnego przynieść gliny rzeźbiarskiej i zaczął lepić. Otoczenie odniosło się do tego sceptycznie. Zdumieli się, gdy ujrzeli, jak glina urabiana palcami ślepca zaczyna przyjmować określone kształty; harmonijne figurki rodzą się pod jego niedoświadczonemi dłońmi. Objawia się nowy talent genjalnego inwalidy... Jemu jednak to nie wystarcza. Chce rzeźbić twarze; twarze, których nie widzi. Zrobił już pięć czy sześć: żonę, teścia, kilku przyjaciół. Rysy, wyraz twarzy, wszystko jest oddane ze skrupulatną wiernością.

Najciekawsze jednak, że Scapini rzeźbi z pamięci. Jest to pamięć dotykowa, nie wzrokowa. Wiadomo, że rysownik może odtworzyć oryginał, którego w danej chwili nie ma przed sobą, lecz pamięta go wzrokowo. U ślepego zamiast pamięci wzrokowej istnieje pamięć dotykowa: cechuje ją taka sama ostrość i subtelność ujmowania. Scapini studjuje swój model wodząc zwolna palcami po twarzy, badając jej układ, szukając dotykiem szczegółów jej kształtów. Następnie odtwarza w glinie doznane (i zapamiętane) wrażenia. Podczas jednego seansu wystarcza mu cztero, pięciokrotne badanie, a całe popiersie jest gotowe w trzy, najwyżej cztery seanse.

DOBRA PERSPEKTYWA.

— Profesor zapewnił moją żonę, że gdybym umarł po operacji, nie weźmie ani grosza honorarjum.

— Tak? No to bądź dobrej myśli, terskuera nie zrobi nic zadarmo.

MUZYKALNOŚĆ.

— Moja córka jest wyjątkowo muzykalna. Mamy kilkadziesiąt płyt gramofonowych i ilekroć gramy na którejkolwiek z nich, ona natychmiast odgaduje, jaki kawałek jest na odwrotnej stronie.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

49.

— Przysłał mnie do pana Hunter — detektyw — zacząłem. — W sprawie Fleminga.

Wyjął notes.

— Jest pan dzisiaj czwarty z rzędu — rzekł. Najpierw był sam Hunter, potem Lightfoot z Plattsburga, a potem Mc Feely. No, więc, mecenasie, zechce pan złożyć zeznanie, że Fleming popełnił samobójstwo?

— Nie — zaprzeczyłem energicznie. — Jestem przekonany, że został zamordowany.

— A jak pan sądzi, kto go zamordował? Może jego sekretarz? Jakże on się nazywa? Wardrop?

— Możliwe.

Burton sięgnął do kieszeni i wydobył małe pudełeczko, wyłożone watą, na której spoczywał drobny przedmiot.

— Dostałem to od lekarza koronera, który dokonał autopsji — rzekł cicho. — Proszę zauważyć, że to typ trzydzieści dwa, podczas gdy rewolwer, który odebrano od Wardropa był trzydzieści osiem. Pytanie, co się zrobiło z tamtym rewolwerem?

Oddałem mu kulkę, którą zaczął podrzucać na dłoni.

— Drobiazg, prawda? — rzekł. — Zdaje nam się, że jesteśmy panami stworzenia, dopóki nie zetkniemy z takim kawałeczkiem ołowiu, czy z czemś podobnem. Patrz pan.

Sięgnął ponownie do kieszeni i wyciągnął z niej rulonik zwyczajnego opakowanego papieru. Kiedy go rozwinął, na stół wypadł kawałek białej kredy.

— Patrz pan — powtórzył dramatycznie. — Można tem zabić całą armję i nikt się nie spostrzeże, co go spotkało. Cjanek potasu — aptekarz, który to sprzedał, powinien wisieć.

— Skąd to pochodzi? — zapytałem z zaciekawieniem.

Burton uśmiechnął się wesoło.

— Śliczna sprawa, ciekawa sprawa — rzekł, biorąc kapelusz. — Jeszcze nie jadłem niedzielnego obiadu, a to już piąta. Pyta pan, skąd ten cjanek? Clarkson, kasjer banku, zrujnowanego przez Fleminga, spróbował tego cukierka dziś rano.

— Clarkson! — wykrzyknąłem. — I jak z nim jest?

— Pan Bóg tylko wie — odparł z powagą dziennikarz, z czego wywnioskowałem, że nieszczęśnik nie żyje.

ROZDZIAŁ XIII.
Syczący metal.

Posilając się, Burton przysłuchiwał się memu opowiadaniu. Jego humor po depresji ostatnich dni podziałał na mnie rozweselająco. Po pewnym wahaniu opowiedziałem mu wszystko, co wiedziałem, począwszy od skradzionych pereł panny Letycji, a skończywszy na niezdecnie z potłuczoną nogą. Wiedziałem, że mój powiernik nie wygada się z pewnością.

Niema człowieka bardziej godnego zaufania niż dziennikarz. Taki zamknie cudzą tajemnicę w sercu na siedemdziesiąt siedem pieczęci. Można mu grozić torturami lub ofiarować bajońskie sumy, nie zdejmie pieczęci z warg, dopóki nie otrzyma pozwolenia. Wtedy coprawda zrobi z tego sążnistą „sensację" z wieloma fotografjami, ale to będzie jego nagroda.

Opowiedziałem tedy Burtonowi wszystko, co wiedziałem. Rudy młodzieniec, pałaszując ogromny befsztyk, nie uronił ani jednego słowa.

— Te pieniądze, które Wardrop miał w walizce, dadzą się łatwo wytłomaczyć — rzekł. — Fleming składał syndykackie fundusze w banku Borough. Musiał wiedzieć, że ten bank jest podminowany. Z Clarksonem znał się jak dwa łyse konie. Wedle zwyczaju — niestety — prezes syndykatu może, (jeżeli jest niesumienny) składać pieniądze w takim banku, bez zabezpieczenia lub w taki czy w inny sposób.

— I Fleming to robił?

— Tak. Później w banku Borough zaczęło się źle dziać. Fleming musiał się dzielić ze Schwartzem i Bóg wie jeszcze, z kim, ale tylko Fleming musiał dostarczyć pieniędzy, aby uniknąć krachu, co w danym wypadku było równoznaczne ze skandalem. Zebrał tedy nędzne sto tysięcy, które Wardrop przywiózł ze stolicy. Wardrop został obrabowany — a może tylko tak mówi — bank ogłosił bankructwo i Clarkson, nie mając innego wyjścia, odebrał sobie życie, zaraz po katastrofie z Flemingiem. Rozumie pan?

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE“
DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“

DZIŚ

ARKA NOEGO

— W rolach głównych: GEORGE O'BRIEN i DOLORES COSTELLO. —
Dla młodzieży dozwolony! Początek seansów: I — 5.45; II — 7.15; III — 8.30; IV — 9.45.

W piątek 18 kwietnia, sobota 19 kwietnia b.r.

KRÓL-KRÓLÓW

Dla młodzieży dozwolony!

KINO
SFINKS

Od poniedziałku 14 do niedzieli 20 kwietnia włącznie. Czarująco-urocza, kusząco-ponętna JENNY JUGO podbiła serce całego świata w swym filmie p. t.

DJABLICA

Film ten to wspaniały dramat miłosny z życia przemytników na tle walk trzech mężczyzn o zachwycające kobieciątko... którem jest **Jenny Jugo.**

Nad program! Na scenie! Wystąpią słynni

BERNARDY

Duet humorystyczno - wokalny.
Śmiech, satyra, kuplete aktualne. Wirtuozi na różnych instrumentach.

3 ważne wiadomości dla naszych odbiorców. —

1) Tysiące osób już nosi nasze koszule z serji — — —

zł: 10.50 i 14.50

Niezależnie od tych gatunków wypuściliśmy gatunki nowe, które również po cenach fabrycznych sprzedajemy w naszych sklepach

2) **KRAWATY** sprzedajemy dlatego, że sprzedajemy koszule i dlatego też krawat kalkulowany jest bardzo nisko. Posiadamy na składach największy wybór krawatów pierwszorzędnych fabryk. Między innemi znane ze swej dobroci krawaty z marką „A P I S“.

Krawaty na wełnie, podszyte jedwabiem naprawdę należy obejrzeć.

3) W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie o nowym punkcie sprzedaży na terenie Zagłębia.

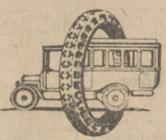
Nasze własne punkty sprzedaży:

Firma WŁ. CZECHOWSKI, Sosnowiec, 3 Maja 8.
Firma W. MIESZALSKI, Sosnowiec, Modrzejowska 38.

Fabryka Bielizny „WAWEL“.

Baczność! **OGŁOSZENIE** Baczność!
Firma „HERKULES“

WARSZTAT SAMOCHODOWY REPERACYJNY



w SOSNOWCU
DEKERTA 13
1-go MAJA 23
dawniej Szenowska

Gruntowny remont samochodów europejskich i amerykańskich wszelkich typów i systemów oraz traktorów pod kierownictwem specjalistów, doświadczonych fachowców.
SPECJALNOŚĆ REGULOWANIE KARBURATORÓW I ZAPŁONU!
FACHOWO, SZYBKO I TANIO.
ZGŁOSZENIA I INFORMACJE: TELEFON 5-06. 1907

ZAWIADAMIAMY

że z dniem 15 b.m. została otwarta
w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja 11
wytwórnia włoskich lodów, znana ze swych wyrobów pierwszorzędnej jakości.
Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności kreślimy się z wysokim szacunkiem

„ITALJA“

OGŁOSZENIE.

Dnia 28 marca 1930 r. Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem zaocznym postanowił: ogłosić upadłość handlującemu **Szlamie Przyrowskiemu,** zam. w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 28, oznaczając datę otwarcia upadłości na dzień 27 marca 1930 r. O powyższym ogłasza Kurator tejże upadłości **Adwokat Jan Agapow** w Będzinie.

W związku z tem Sędzia Komisarz pomienionej upadłości wzywa wszystkich wierzycieli upadłego, aby się stawili w dniu 25 kwietnia 1930 r. o godz. 12 w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu celem uformowania listy wierzycieli oraz dokonania wyboru kandydatów na Syndyków tymczasowych masy upadłości.

Sędzia Komisarz (—) JÓZEF JAWORSKI,
Kurator upadłości (—) JAN AGAPOW, Adwokat.

LOKALE

Pokój z kuchnią poszukiwany. Zgłoszenia: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 151. 1976-3

2—3 pokoje z kuchnią, słoneczne poszukuje się. Czynsz z góry. Zgłoszenia w Administracji lub telefon 5-36. 1981

ZGUBIONE DOKUMENTY

Skradziono metrykę, świadectwo maturalne, matrykułę wyższej szkoły handlowej we Lwowie, dwa świadectwa roczne tejże uczelni na nazwisko Stanisława Podmagórskiego, które unieważniam. 1979

Abram Jakubowicz zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 1972-2

1983



UWAGA! UWAGA!
CUKIERNIA
ROMANA NEYA
Sosnowiec, Prez. Mościckiego 11. Tel. 5-10
Poleca na nadchodzące święta Wielkiej Nocy duży wybór Baranków, Czekolad, Cukierków, Herbatników, Tortów, Sękaczy, Bab, Mazurków i Placków po cenach konkurencyjnych, oraz wszelkie wyroby w zakres cukrownictwa wchodzące.
Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

Baczność!!! Baczność!!!
SMAKOSZE
Cukiernia „BAGATELA“
Sosnowiec, 3 Maja 24. — Tel. 8-69.
Na nadchodzące Święta przyjmuje wszelkie zamówienia, jako to na torty, baby, placki, strucle, sękacze, mazurki, oraz poleca duży wybór czekolad, cukrów i herbatników pierwszorzędnych firm. Wyroby cukiernicze z firmy **R. NEYA** po cenach zwykłych — wykonanie punktualne.

W DUZYM WYBORZE

PAPIERY LISTOWE,
KARTY SWIĄTECZNE,
BIBUŁY KOLOROWE,
SERWETKI PAPIEROWE BIAŁE, KOLOROWE I POD TORTY —
poleca po niskich cenach

SKLEP POLSKI

BĘDZIN, MAŁACHOWSKIEGO 7.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „**Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

KUPNO i SPRZEDAŻ

Święta! Ceny wyjątkowo niskie—garnitur klubowy skórą kryty, garnitury salonowe, otomany, dywan smyrneński 3 i pół×4 i pół, dywany mniejsze, sekretarzyk orzech i dużo innych ładnych przedmiotów poleca Centralno-uniwersalny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec, ul. 3 Maj 7 1978

Sprzedam dom w Sosnowcu przy ul. Orlej róg Dzikiej. Wiadomość w Administracji. 1940-3

Furgon piekarski do sprzedania. Sosnowiec Ciasna 5. 1960-3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble mało używane. Wiadomość ul. Sielecka 39, restauracja. 1959-3

„**Underwood**“ i „Erika“ używane okazyjnie do sprzedania. Czajkowski Sosnowiec telefon 571. 1966-2

POSADY i PRACE

Uwaga kandydaci na kierowców samochodowych! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów mechaników. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Bielsko-Biała, Nad Niwką 52. 1501-6

Rysownik-kreślarz utalentowany z referencjami od poważnych firm chętnie zmieni posadę bez względu na miejscowość. Specjalność: rysunki techniczne wszelkiego rodzaju, wolnoręczne, z natury i ornamentacyjne. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego“ pod „Dokładność“. 1973

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1609-9

ROZNE

Zakład tapicerski J. Malinowski Sosnowcu, ul. Mościckiego Nr. 15 dawniej Kościelna. Wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące, również przyjmuje przeróbki materacy, kozetki, mebli klubowych itp., posiada na składzie wszelkie fasony mebli, wykonywa solidnie, prędko i tanio. 1789-5

Reklama jest dźwignią handlu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 75. — Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 5. Tel. 1.26. — ..., 3-go Maja 27. ..., Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK ...